Nr. 106. SOBOTA 9. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat[illegible] obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 9. maja.

Izba deputowanych sprawdziła ostatni z zakwestyonowanych wyborów galicyjskich, wybór dr. Euzebiusza Czerkawskiego w okręgu miejskim Tarnopol-Brzeżany. Czytelnicy dzienników wiedeńskich przypomną sobie dobrze, z jakim cynizmem spotwarzano tam przed sześciu miesiącami urzędników politycznych, Polaków, właśnie za wybór dr. Czerkawskiego. Korespondenci galicyjscy podawali z przebiegu wyboru potworne wiadomości o nadużyciach władzy urzędowej, o formalnem męczeństwie żydów a redakcya jednego z najzapamiętalszych dzienników wiedeńskich dodała do swojej korespondencyi ciekawe pytanie: „Czy Tarnopol i Brzeżany należą jeszcze do Austryi i czy obowiązują tam ustawy austryackie?“ Uhwała Izby daje dosadną odpowiedź na to pytanie, a my odpłacając pięknem za nadobne w skąpej mierze, pozwalamy sobie zapytać tę samą redakcyę i sympatyzujące z nią koleżanki: czy w pewnych wiedeńskich biórach redakcyjnych przestało już obowiązywać uznane w całym świecie cywilizowanym prawidło: że kto nie odwołał dowiedzionej potwarzy, traci wszelkie prawo do szacunku. ?

Doczekaliśmy się rozczulającej harmonii po między pewnemi organami wiernokonstytucyjnemi i dziennikarstwem czeskiem w lekceważeniu parlamentu. Tryumf barona Pretisa w sprawie przesilenia ekonomicznego i jego hasło, że skarbu państwa nigdy nie użyje na pokrycie strat graczów giełdowych, zirytowało pewną część prasy wiedeńskiej do tego stopnia, że zarzuca Izbie deputowanych wprost zapoznawanie potrzeb ludności i lekceważenie obowiązków. Jeszcze przed dwoma tygodniami dzienniki te w sposób najostrzejszy ganiły rząd niemiecki za to, że w sprawie ustawy wojskowej odwołał się do opinii wyborców, a dzisiaj same apelują do wyborców z pominięciem parlamentu. Ale niemieccy wyborcy poparli ks. Bismarcka i sterroryzowali parlament, a wyborcy austryaccy od serca przyklasnęliby powyżej przytoczonym słowom ministra skarbu.

Boże broń nas od przyjaciół! — mogliby zawołać republikanie fancuscy. Takich przyjaciół nieproszonych i niepożądanych mają republikanie francuscy w redakcyach berlińskich. Dzienniki pruskie i w ogóle niemieckie, rozprawiając o znanej mowie lorda Derby w sprawie stosunków francusko-niemieckich, dowodzą światu po raz setny, że w stosunkach tych tkwić będzie zarzewie wojny, dopóki republikanie nie zawładną Francyą. Cesarstwo albo nawet królestwo — to wojna o odzyskanie Alzacyi i Lotaryngii, republika to pokój i uznanie dzisiejszego stanu rzeczy! Że nad Sekwaną hasło to obudza refleksyę i pewnie nie pomoże lecz owszem zaszkodzi republikanom i ich sprawie, tego wcale dodawać niepotrzeba.

Angielski *Times* wystawił swoją wiekową reputacyę na ciężką próbę alarmując Europę bardzo groźnym telegramem. Ks. Bismarck miał oświadczyć królowi włoskiemu w Wiedniu, że Francya nie jest jeszcze dostatecznie osłabioną i że należałoby zażądać zwrotu Sabaudyi i Nicei. Król Wilhelm Emanuel odrzucił tę propozycyę wojenną. Ks. Bismark nie może przypuszczać, że siły Włoch wystarczą na podbicie Francyi a jeżeli zależałoby mu właściwie na wyszukaniu dla Niemiec powodu do nowej wojny, to niebyłby potrzebował czekać na przyjazd króla Wiktora Emanuela i oglądać się na pretensye Włoch do Francyi. Wywołanie powodu do wojny byłoby dla takiego dyplomaty jak książe Bismarck łatwą igraszką bez wszelkiej pomocy Włoch albo innego mocarstwa. W każdym razie wiadomość angielskiego dziennika sprawi satysfakcyę Francuzom, bo pomimo wszelkich zaprzeczeń berlińskich uwierzą oni święcie w jej prawdziwość i będą nią z jednej strony podsycać nienawiść do Niemiec a z drugiej strony bronić się w obec insynuacyi odwetowych.

RADA PANSTWA.

LXII. posiedzenie Izby panów z dnia 6. maja.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie $11^{1}/_{2}$ rano.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst.

Dep. Pawlikow i Kowalski z powodu słabości nie przybyli na posiedzenie

Minister handlu odpowiada na kilka interpelacyi, poczem Izba z powodu bliskiego odroczenia sesyi uchwala, że petycye niezałatwione mają być przesłane ministerstwu z wnioskami przez komisyę postawionemi.

Po dłuższej rozprawie uchwala Izba w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe o częściowej zmianie i uzupełnieniu umowy zawartej w r. 1867 z towarzystwem kolei południowej.

Bez rozprawy uchwala Izba projekt ustawy o kredytach dodatkowych i rezolucyę wzywającą rząd do zmiany ustaw w ten sposób, ażeby wszystkim profesorom uniwersytetów i akademii sztuk pięknych w Wiedniu policzono dodatki pięcioletnie w miarę czasu spędzonego w charakterze zwyczajnych profesorów uniwersyteckich przed albo po wejściu w życie ustawy.

Następuje sprawozdanie komisyi o 319 petycyach w przedmiocie uregulowania podatku gruntowego. Komisya wnosi następujący projekt rezolucyi: Izba deputowanych wyraża przekonanie, że zarządzane przez organa rządowe po zestawieniu orzeczeń klasyfikacyjnych dochodzenia o cenach kupna dzierżawy i wartości gruntu, tudzież opierające się na tem rezultaty i zestawienia nie są w myśl ustawy odpowiedniemi i stosownemi środkami kombinacyjnemi i nie mogą służyć do kontroli trafnego oszacowania.

Dr. Dunajewski: My (*wskazując na prawicę*) nie możemy zgodzić się na tę rezolucyę. W niej ma Izba wyrazić swoje „przekonanie“. Jeżeli przekonaniu nie towarzyszy rezultat praktyczny, to rezolucya jest zbyteczną, gdyż powstaje kwestya, czy rząd podziela nasze przekonanie. Rezolucya chce odebrać komisyi środki kombinacyjne służące do wykonania ustawy o podatku gruntowym na słusznej i jednolitej podstawie. Dochodzenie cen kupna i dzierżawy jest potrzebnem nie tylko dla komisyi powiatowych, lecz także dla komisyi krajowych i dla komisyi centralnej. Niewątpliwie komisye powiatowe mają prawo badać i prostować daty. W ustawie zaś nie znajduję wzmianki, ażeby komisye powiatowe miały prawo ignorować takie daty w znaczniejszej liczbie. Jeżeli administracya państwowa zbiera daty dotąd nie uwzględnione, to nie podobna takiego postępowania nazwać niezgodnem z ustawą. Rząd uczynił tylko to, co było jego obowiązkiem. Podnoszenie zarzutów przeciw rządowi w tej sprawie byłoby dziwnem zjawiskiem.

Po przemówieniu kilku mowców Izba uchyla projekt rezolucyi.

Następuje z porządku dziennego rozprawa ogólna nad przedłożeniem rządowem zmieniającem kilka paragrafów w ustawie o milicyi krajowej. Mniejszość komisyi sprzeciwia się utworzeniu kadr w kawaleryi milicyi krajowej.

Dr. Smolka: Ja także podzielam zdanie, że w podatkach należy oszczędzać ludność. Idzie tu tylko o 78.000 złr. a celem jest postawienie milicyi krajowej na tym stopniu rozwoju, ażeby mogła rzeczywiście nieść pomoc skuteczną armii. Bez tego wydatku nietylko nie osiągniemy takiego celu lecz nadto zmarnujemy ofiary dotąd ponoszone. Poprzedni mowca powiedział, że polityczne położenie Europy jest zupełnie zadowalniające. Jako niewtajemniczeni w sztukę dyplomacyi nie możemy się niczem innem powodować jak tylko historyą, doświadczeniem, faktami, które mimowoli się nasuwają i nie mogą być zaprzeczone. Faktem jest, że widzimy w Europie ogromne zbrojenie się mocarstw. Czyż w obec tego faktu Austrya ma się rozzbrajać? Poprzedni mowca mniema, że zmniejszenie stanu armii byłoby potrzebnem i pożądanem. Nie podzielam tego zdania; w obec faktów, na które patrzymy, Austrya także musi się zbroić. Wartość kadr kawaleryi jest w sprawozdaniu komisyi tak gruntownie przedstawioną, że uznać ją muszę chociaż nie jestem fachowym człowiekiem. Ustanowienie kadr jest najniższą miarą zbrojenia się mianowicie co do kawaleryi, gdyż pod tym względem Austrya jest bardzo słabo reprezentowaną.

Porównawszy kawaleryę austryacką z rossyjską, niemiecką i francuską, mówi dr. Smolka dalej:

Kadry sprawią przynajmniej to, że regularna kawalerya nie potrzebuje być po-

ZDANIE SPRAWY

z ruchu naukowego Akademii umiejętności

od 1go marca 1873 r.

podane

przez Józefa Szujskiego

jeneralnego sekretarza.

(Ciąg dalszy.)

Obok tej sprzyjającej okoliczności postawić należy niemniej ważną, a tą jest, że grono lwowskie członków Akademii, przeważnie historyków, z przybranymi komisyi historycznej członkami w tem mieście, zawiązało się w celu częścią wspólnej, częścią obranej przez nich samodzielnie pracy. Pracą tą, którą wedle słuszności na czele prac komisyi historycznej stawiamy, jest przygotowanie III. tomu *Monumenta Poloniae historica*, wydawnictwa zostającego pod kierunkiem czł. naszego A. Bielowskiego, do którego jako współpracownicy przystąpili pp. Małecki, Liske, Kętrzyński, Węclewski i Dr. Hirszberg. Tak więc wielkiej wagi przedsięwzięcie to, jak się godziło od chwili powstania instytucyi naszej, za wolą szanownego kolegi naszego, powiązane zostało z Akademią. W ślad za tem wydawnictwem najstarszych dziejów Polski się tyczącem, komisya historyczna w ciągu swego istnienia nagromadziła jako zasób przyszłego wydawnictwa swego, kodex klasztoru Jędrzejowskiego z kopijarza po Z. A. Helclu z XVII. wieku, materyały do kodeksu klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, a staraniem Dr. Fr. Piekosińskiego; znaczną liczbę odpisów dyplomów luźnych, staraniem pp. Piekosińskiego, A. Sokołowskiego i Szujskiego, odpisy kodeksów formuły, a między niemi wiele historycznych rzeczy XIV i XV wieku mieszczących, (trzech biblioteki Jagiellońskiej, 'jeden hr. Szembeka, jeden Willanowski, Liber privilegiorum antiquus Archiwum kapitulnego, kilku manuskryptów Zakładu Imienia Ossolińskich (pp. Sokołowski, Czerny, Maciszewski, Szujski), najstarszej księgi radzieckiej krakowskiej w połowie (p. H. Link) co wszystko do dziejów r. od 1384 do 1492 wiele nowych podało aktów; liczne materyały do czasu od 1492 do 1506 z zbiorów X. X. Czartoryskich (Teki Naruszewicza), z I. t. Tomicyanów (Rogalin) i Metryki koronnej, z której to ostatniej kolacyonował akta i doglądał odpisów łaskawy na komisyę Prof. A. Pawiński. Z Archiwum Akt grodzkich i ziemskich dostarczył p. B. Łuszczyński człon. kom. znacznego zbioru listów królewskich i innych aktów publicznych, postarał się też stosunkami swemi o odpisy z innych archiwów. Pozostawiając czasy Zygmunta I. dalszemu Tomicyanów wydawnictwu, komisya posiada znaczne zbiory do dziejów Zygmunta Augusta pod redakcyą Prof. Winc. Zakrzewskiego zostające. Zwracając szczególniejszą uwagę na czasy dyplomatyczno-paleograficzne i wiek XVI, w których przeważająca łacina odstręcza prywatnych wydawców, komisya mniej stosunkowo zajmowała się późniejszemi i bliższemi; posiada też w dalszym obszarze nieznaczną liczbę odpisów. W ostatnich też dopiero czasach podjęła ona myśl b. bibliotekarza Willanowskiego, a członka swego p. Fr. Kluczyckiego, aby na rok 1883, jako dwóchsetletnią rocznicę wyprawy Jana III. wygotować zbiór aktów do jego panowania, co posiadaczom historycznych zbiorów z tego czasu polecić tutaj nie zawadzi.

Zajęcie się gromadzeniem materyału historycznego prowadzi komisyę konsekwentnie do pracy około porządkowania tego, co dotąd wydrukowanq. Praca ta dzieli się wedle przedmiotu, którego się tyczy, na pracę około krytycznych regestrów dyplomatycznych (po rok 1506 z wyjątkiem wschodu byłej rzeczypospolitej, gdzie termin dalej się co do czasu posuwa) i pracę około repertoryum aktów i listów publicznych XVI, XVII i XVIII wieku dotyczących. Pierwsza, wielkiej znajomości przedmiotu i nadzwyczaj specyalnych studyów wymagająca, celem krytycznego dyplomatów ocenienia, może liczyć na powolny tylko postęp i częściowe wydawanie, zaprowadzonym też w niej został podział pracy w myśl planu Dr. Piekosińskiego wedle części składowych Polski podzielonej w wiekach Piastowskich; druga, mająca przed sobą zadanie zarejestrowania tak wielkich między innemi zbiorów jak Acta tomiciana, Epistolae historico familiares Załuskiego, wytropienie aktów i listów historycznych po licznych nader książkach, postępuje dosyć raźnie, chociaż termin jej ostateczny dziś jeszcze oznaczyć się nie da. W jednej i drugiej grono lwowskie chętny i czynny przyjęło udział.

W związku z temi pracami pozostaje trzecia, mająca na celu przerobienie bardzo obszernego materyału, który w całości nigdy drukowanym być nie może, który przecież dla historyi wyciśniętym być musi, aby jej podać szeroką podstawę, polegającą na znajomości dokładnej wewnętrznych stosunków ziemi naszej. Chcę mówić o zajmującej osobną sekcyę komisyjną pod przewodnictwem ks. kanonika Scypiona del Campo, pracy około materyału historycznego, mieszczącego się w tutejszem kapitulnem Archiwum. Archiwa kościelne przechowały może w największym komplecie pomniki nadzwyczaj licznych stron życia przeszłości, one mówią nam o dziejach kościoła i stosunku jego do państwa, podają życiorysy tylu znakomitych ludzi; kreślą stosunki geograficzne w starych wizytach biskupich, ekonomiczne i rolnicze w starych inwentarzach i rachunkach, stosunki oświaty w katalogach bibliotek, obyczaje w synodykach i aktach sądowych kościelnych. Zwracając uwagę na niezmierną ich ważność, rzucono się do nich za granicą, że tu wspomnę chwalebne Warmińskiego Towarzystwa prace. W celu oddania należnej usługi historycznej tej posiwiałej wiekiem a czcigodnej katedry na Wawelu, w celu badań historyi lokalnej, której gdzieindziej dostarczali Baliński, Kraszewski, Łukaszewicz, Sobieszczański i tylu innych a która u nas mimo licznych prac wiele jeszcze ma przed sobą zadań, komisya historyczna podjęła myśl pracy w tym kierunku pod przewodnictwem najbieglejszego znawcy zbiorów kapitulnych a rozpoczęła ją od przygotowania historyczno - geograficznego opisu ogromnej niegdyś dyecezyi w czterech epokach: dyplomatycznej, Długosza (Liber beneficiorum), reformacyi (wizyta Fil. Padniewskiego) i XVIIgo wieku (wizyta Jerzego Radziwiłła i Łubieńskiego). Uporawszy się z tem zadaniem, ma przed sobą zadania liczne, z których bądź przez dostarczenie specyalnych monografij historycznych, bądź przez umiejętne podawanie materyału wywiązać się będzie starała.

Wydawnictwo swoje dzieli komisya na cztery działy: Monumenta medii aevi obejmujące zabytki dyplomatyczne po r. 1506; Acta publica Regni Poloniae od 1506 do 1795; Scriptores rerum polonicarum; Starożytne prawa polskiego pomniki, jako spu-

dzieloną i że do drugorzędnej służby może być użytą kawalerya milicyi krajowej.

Ubolewam także nad podziałem armii na trzy części, ale któż to zmienić może? To jest fakt a z faktycznemi stosunkami należy się liczyć. Jeżeli panowie powiecie, że kawalerya milicyi krajowej nic nie warta i że raczej należy podnosić kawaleryę regularną, to p. minister wojny niezawodnie chętnie na to się zgodzi, a p. minister obrony krajowej chętnie zrzeknie się kadr żądanych. Ale skoro Panowie tego nie chcecie, więc zgodzcie się przynajmniej na to, czego się od was żąda dla kawaleryi milicyi krajowej. My niechcemy ażeby Austrya rezygnowała na swoją siłę lecz owszem domagamy się, ażeby Austrya była gotową do boju i wzbudzała szacunek w gronie mocarstw europejskich.

Jeżeli my galicyjscy deputowani, tak jak niegdyś członkowie delegacyi z Galicyi, przemawiamy energicznie za silnem stanowiskiem państwa, to życzymy sobie, ażeby to postępowanie nasze oceniane było ze stanowiska czysto przedmiotowego i ażeby w tem nie upatrywano wotum ufności dla ministerstwa. Chcemy tylko, ażeby Austrya zajmowała należące się jej miejsce w rzędzie mocarstw europejskich, ażeby miała swobodny wybór pomiędzy wojną a pokojem, i ażeby w razie potrzeby nie musiała prosić o pewnie nie bezinteresowną a w każdym razie upokarzającą pomoc. Oto są powody, dla których głosować będziemy za kadrami (*oklaski po prawicy.*)

W przeciwnym duchu przemawiali obszernie dr. Giskra i dr. Herbst.

Minister obrony krajowej pułkownik Horst: Gdy ministerstwo obecne objęło ster rządu, nie mogło przeoczyć faktu, że między rokiem 1868 a czasem wstąpienia ministerstwa, była wojna z r. 1870/71, i że ta wojna sprowadziła odmienne stosunki w organizacyi obrony krajowej, że Austrya mimo nowych stosunków, powinna zostać mocarstwem pierwszorzędnem (*oklaski*). Najj. Pan upoważnił rząd, by przy otwarciu sesyi rady państwa załatwiono sprawę milicyi krajowej. Aby to polecenie wypełnić, uważam za rzecz konieczną zrobić to, co w nowelli z r. 1872 umieściłem, mianowicie urządzenie ewentualnych 25 szwadronów milicyi krajowej. Los tej nowelli z r. 1872 jest znany. Nie potrzebuję wchodzić w bliższe szczegóły, jedno tylko muszę podnieść, że wówczas gdy stosunki gospodarstwa państwowego jako bardzo pomyślne uważane były, nie zażądałem większej sumy, od tej jaka konieczną się wydawała. Wysoka Izba przypomnie sobie, że przy układaniu adresu do Najj. Pana oświadczyłem, iż moje reformy przeprowadzę bez większych wydatków od tych, jakich moi poprzednicy przed r. 1872 potrzebowali. Obecnie trzeci rok jestem na tem stanowisku a Wysoka Izba musi mi przyznać, że preliminowanych kwot nie przekroczyłem, lecz owszem wprowadziłem oszczędność. Pod względem milicyi krajowej doszliśmy do punktu kulminacyjnego, żądam bowiem blisko pół miliona mniej niżeli poprzednio. Po tym wstępie odpowiada mowca szczegółowo mowcom poprzednim a w końcu wyłuszcza swoje zasady, których bronił już przed kilku laty i zwraca uwagę, że mimo zapewnień pokojowych Europa zbroi się gorączkowo. Rząd nigdy nie przeciąża opodatkowanych obywateli ponad rzeczywistą potrzebę a to, czego obecnie od Izby wymaga, jest warunkiem odpowiedniej siły państwa.

Izba panów wybrała na XX posiedzeniu z 6. b. m członkiem delegacyi ks. Wincentego Auersperga. Minister sprawiedliwości odpowiedział na interpelacyę, że już usunięto trudności dla których dotąd nie mogła być przedłożoną ustawa morska. W drugiem i trzeciem czytaniu uchwaliła Izba ustawy: o uznaniu stowarzyszeń religijnych, o umowie z miastem Wiedniem względem exkamerowania niektórych mostów i dróg, o budowie kolei żelaznej Spalato-Siverich i o skróceniu postępowania sądowego. W końcu udzieliła Izba rządowi absolutoryum rachunkowe za rok 1872.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. (*Z sejmu pruskiego*). Na posiedzeniu z 5. b. m. toczyły się dalsze rozprawy nad ustawą o zarządzie opróżnionych biskupstw katolickich. §. 3. projektu rządowego brzmi:

„W przeciągu 10. dni po otrzymaniu doniesienia może naczelny prezydent przeciw zamierzonemu wykonywaniu wymienionych w §. 1. praw i czynności biskupich, założyć swoje *veto*. Przeciw temu wolno wnieść odwołanie do trybunału dla spraw kościelnych, lecz tylko w terminie 10dniowym. Jeżeli *veto* nie zostało założone, albo też jeżeli trybunał kościelny zniósł je, następuje przepisane w §. 2. złożenie przysięgi wobec naczelnego prezydenta albo też komisarza, którego on wyznaczy.“

Dep. Gerlach zabrał głos przeciw temu §fowi jako też w ogóle przeciw całej ustawie, za co wśród oklasków lewicy przywołany został do porządku przez prezydenta. W skutek tego opuścił wśród ogromnej wrzawy trybunę, zrzekając się dalszego głosu.

§. 4. brzmi: „Kto przed złożeniem przysięgi wykonuje prawa lub sprawuje czynności biskupie, oznaczone w §. 1., karany będzie więzieniem 6 miesięcy aż do dwóch lat. Tej samej karze ulega osobisty zastępca lub pełnomocnik biskupa, który po opróżnieniu stolicy biskupiej wykonuje dalej prawa i sprawuje czynności biskupie, nie uzyskawszy do tego upoważnienia w myśl §§fów 2. i 3. Takie czynności nie będą miały żadnych skutków prawnych.“

Przy tym §fie zabiera głos dep. Windthorst i ciągnie parallelę między treścią tego paragrafu a postępowaniem rządu chińskiego i japońskiego wobec misyonarzy chrześciańskich. Pytają się nas, który to dogmat narusza ta ustawa? Otóż dogmat, w którym powiedziano, że biskupi, jako następcy apostołów powołani i uprawnieni są szerzyć ich nauki, że są wysłani przez Boga (*wesołość na lewicy*). Tak, tak, moi panowie, oto właśnie chodzi (*wielka wesołość.*) Wy nie znacie naszego kościoła ani naszej wiary, a chcecie ustanawiać dla nas ustawy. Wy chcecie organizować nasz kościół, podczas gdy my milczeliśmy, kiedy porządkowaliście stosunki swego kościoła. Takie wdzieranie się w dogmat kościoła katolickiego nie jest wolnością sumienia, lecz najgorszą tyranią. Kościół katolicki starszym jest od wszystkich państw, starszym od pruskiego państwa (*głos: lecz państwo to dłużej trwać będzie*). Co do mnie pragnę, aby istniało tak długo, jak kościół katolicki, lecz powinno lepiej obchodzić się z tym kościołem. (*wesołość*) Jeżeli p. Virchow wskazuje na Austryę, to odpowiadam mu, że nie znają tam całego aparatu kar więziennych i pieniężnych. Zdaniem mojem rząd tak się zagalopował w tym sporze i z taką krewkością postępuje przeciw kościołowi, że brak mu już koniecznego zastanowienia i rozwagi — a rząd ten, moi panowie, jest protestanckim! (*bardzo słusznie, w centrum.*) W Saxonii, gdzie katolicki dom królewski rządzi ludem protestanckim, muszą ministrowie wyznawać religię tego ludu. a król zniewolonym był dać uroczyste przyrzeczenie, że nie będzie się mięszać w sprawy kościelne swego ludu. Nie żądam tego samego od naszego cesarza; ufam jego wielkoduszności i mam nadzieję, że zechce być sprawiedliwym także dla poddanych nieprotestanckich Nie mam jednak zaufania do ministrów, nie wierzę mianowicie ministrowi dr. Falkowi i nie ufam jego doradcom. (*szemranie ua lewicy; brawo na prawicy*).

Prezydent karci ostatnie wyrażenie deputowanego Wandthorsta.

Minister oświaty dr. Falk. Pan mowca poprzedni zapewnił mnie o swej ku mnie nieufności. Gdyby był tego nie uczynił, albo też, gdyby był uczynił przeciwnie, byłbym rzeczywiście w kłopocie. Uczucia takie uważam za całkiem usprawiedliwione, jedną tylko prośbę miałbym, a to, aby nieufność tę składano spokojnie na moje barki a oszczędzano tych szanownych mężów, którzy mi dają poparcie. Dalej zaprzeczał minister twierdzeniu, jakoby w łonie ministerstwa panowała niezgoda w kwestyach, tyczących się ustawodawstwa kościelnego, i powołał się na zgodność całych Niemiec w sprawie ustaw kościelnych. Wreszcie dodał:“ Mówiono tu także o Szwajcaryi. Otóż w tej mierze muszę zrobić uwagę, że mam wszelkie powody do przypuszczenia, iż Rzym gotów był porozumieć się z rządem szwajcarskim, byle tylko izolować Prusy w tej walce. Któż nam może zaręczyć, czy oprócz listu do pierwszego z książąt niemieckiego państwa, nie pisano jeszcze podobnych listów do innych książąt? (*oklaski*).

Dep. Mallinckrodt: Panu ministrowi, jak się zdaje, nie tak łatwo sprawić kłopot. Nie mógł on się oprzeć pokusie, by wbrew wszelkim zwyczajom parlamentarnym nie wciągnąć osoby cesarza do rozpraw (*hałas, zaprzeczenie*). Pan minister twierdził, że postępowanie jego zgodne jest z opinią przeważnej większości w Prusiech i Niemczech. Lecz jest to większość protestantów, podczas gdy ogromna większość katolików głośno narzeka na prześladowanie kościoła. Pan minister mówił o listach, które papież być może, pisał. Papież miał dwa listy napisać do cesarza niemieckiego. Gdzież jest ten drugi list? Proszę nam go pokazać... Państwo, które niedotrzymuje przyrzeczeń danych, łamie wierność, a to nie pięknie (*wrzawa*) państwo takie podkopuje podwaliny prawa i sprawiedliwości. Nie dostarczono nam do tej chwili ani jednego dowodu, któryby wykazywał konieczność ustaw tak nadzwyczajnych. Nie słyszeliśmy dotąd o niczem tylko o dogmacie nieomylności i utworzeniu stronnictwa centrum. Czyż mielibyście istotnie tak mocno obawiać się tego małego stronnictwa? (*śmiech*) Biskupi są nie usuwalni, jakiem prawem w świecie (*oho!*) usuwać ich? Możecie nas zdeptać nogami, możecie nas zgnębić, ale nie zdołacie odebrać nam naszej wolności i przekonania, które zakazują nam poddawać się takim ustawom (*oklaski, sykanie, ogromna wrzawa*).

Minister dr. Falk odpowiadając na zarzuty poprzedniego mowcy, utrzymuje, iż nie wie nic o drugim liście papieża do cesarza, i że tylko treść pierwszego jest mu z gazet znaną. Takie mowy, jak poprzednia sprawiają zamięszanie umysłów w kraju, a mowca poprzedni nie mało się ze swej strony przyczynił do wzburzenia umysłów katolickiej ludności. Wzmianka o złamaniu danego kościołowi przyrzeczenia jest także jednym z tych „dobitnych wyrazów, jakich mężowie stronnictwa centrum używać lubią.“

Izba przyjęła następnie §fy 4, 5 i 6, który upoważnia naczelnego prezydenta, by po opróżnieniu stolicy biskupiej wezwał kapitułę do bezwłocznego wyboru administratora biskupstwa — dalej uchwaliła Izba §§. 9—12.

Francya. O organizacyi nowej obrony krajowej podaje *Avenir militaire* następujące szczegóły:

„Klasy obrony krajowej od 1855—1860 mają być tylko wpisane do metryk, klasy zaś od 1860—1866 zostaną powołane do obozów lub miast garnizonowych na ćwiczenia. W ministerstwie wojny zajmują się już uzbrojeniem i umundurowaniem 400.000 powołanych żołnierzy, a w maju poczynione zostaną znaczne zamówienia u liweruntów wojskowych. Obrona krajowa składać się ma z 144 pułków piechoty, 18 pułków artyleryi, 18 pułków konnicy, 18 batalionów inżynierów i 18 szwadronów pociągowych, tak, że każda wielka komenda, oprócz wojska liniowego obejmować będzie zupełny korpus obrony krajowej, składający się z 2 dywizyi piechoty, 1 pułku artyleryi, 1 pułku konnicy, 1 batalionu inżynierów i 1 szwadronu pociągowego

— Dziś dopiero podają dzienniki francuzkie powód, dla którego Guizot sprzedaje swój obraz, pędzla mistrza Murillo. Potrzebował on większej kwoty pieniężnej na proces, który w ostatnich czasach rozpoczął. Podczas ostatniej jego polemiki z Emilem Ollivierem okazało się, jak o tem w swoim czasie donieśliśmy, że cesarz Napoleon pospłacał długi za syna Guizota w kwocie około 50.000 fr Stało się to bez wiedzy byłego ministra monarchii lipcowej, który, gdy się o tem dowiedział, oświadczył w

---

ściznę, którą po śp. Z. A. Helzlu dalej prowadzić zamierza.

W seryi pierwszej drukuje komisya kodex dyplomatyczny kapituły krakowskiej, pod redakcyą Dr. Fr. Piekosińskiego sięgający wstecz do poważnego starością roku 1166, którego 9 dotąd arkuszy w ozdobnem i starannem wydaniu leży przed prezesem Akademii.

W seryi drugiej nic dotąd nie wyszło, z przyczyny, że uporządkowanie i zebranie aktów do panowania którego z królów naszych, wymaga długiego czasu i poszukiwań. Wspomniałem wyżej o zbiorach do Zygmunta Augusta i zamierzonem wydawnictwie aktów Jana III.

W seryi trzeciej wydano świeżo: Bernardi Vapovii Chronicorum pars posterior od 1492 — 1538, z dodatkiem odmianek pierwszego wydania kroniki Macieja z Miechowa z r. 1519, wypisów z kronikarzy pruskich, ruskich i węgierskich do lat 1492—1506, przedruku rzadkich dzisiaj dwóch broszur Wapowskiego i wstępem wydawcy J. Szujskiego, mieszczącym biografię i dzieje kroniki Wapowskiego.

Przystępujemy w tej seryi do druku: księgi pamiętniczej F. Medekszy z XVII wieku, mieszczącej dwa dyaryusze legacyi jego moskiewskich z czasów Jana Kazimierza. Jedyna to publikacya wywołana odezwą komisyi, ofiarującej swoją pracę bezpłatnie, byle jej ktoś materyał historycznie ważny do wydania powierzył i na wydanie to w części lub całości łożył. Pragnąć należy, aby była zapowiedzią innych tego rodzaju, coby znacznie sprawę wydawnictwa historycznego posunęło.

W czwartej seryi w myśl ś. p. A. Z. Helcla wydano statut Taszyckiego, biały kruk bibliograficzny, z przedmową i indeksem Dr. Michała Bobrzyńskiego. W dalszym ciągu pójdą synodyki krakowskie pozostałe po Helclu, których opracowania i wydania podjął się czł. Prof. Heyzmann.

Na przedstawienie też komisyi historycznej podjął Wydział II. wydanie pism Z A. Helcla pośmiertnych, rozpocząć się mające od jego: Prelekcyi o prawie prywatnem polskiem, staraniem Dr. M. Bobrzyńskiego.

Obok archeologicznej i historycznej, pracuje komisya dla filozofii pod przewodnictwem Dr. J. Kremera. Zamykamy sprawozdaniem z niej, jako traktującej najogólniejszy przedmiot z zakresu Wydziału przegląd jego działania. Dający jej początek Dr. J. Kremer wychodził z przekonania, że wśród licznych i różnorodnych prac akademickich, nie powinno brakować wyrabiania się przez starcie zdań, pracę nad literaturą filozoficzną, badanie myśli filozoficznych o ile się one w polskiej literaturze objawiały, samodzielnej a swojskiej myśli o najwyższych ducha ludzkiego zagadnieniach, tem bardziej, że wiek i kierunek dzisiejszy umysłów aż nadto jest skłonny do tracenia z oka dążenia do harmonii tego wszystkiego, co świat duchowy ludzki i świat materyi myśli i sercu człowieka podaje a zapadania w ostateczności, w które go pędzi pewna część badań ogromnego dzisiaj obszaru nauki. W obec dość szczupłego ruchu na polu filozofii w dzisiejszych czasach nie miała dotąd komisya dla filozofii znaczniejszej liczby prac nadesłanych, któreby Wydziałowi polecić mogła, a te, które się zgłaszały, nosiły na sobie piętno jednej lub drugiej ostateczności. Jedyna, znakomita metodą i stylem, Dr. Franciszka Chlebika: O powstaniu gatunków, należąca do prawicy Heglowskiej, usunęła się od ogłoszenia wydaniem w języku niemieckim. Skrzętnie za to zajęła się komisya rozłożeniem pracy około utworzenia bibliograficznego obrazu filozofii w Polsce, mającej się stać podstawą do jej dziejów przeglądem manuskryptów i dzieł treści filozoficznej od najdawniejszych czasów, do czego włączone zostały płody umysłowe, niesystematycznie filozoficzne a przecie nieraz stokroć większej wartości od szkolnych i metodycznych wykładów tejże, jakie podawano od XVI do XVIII wieku, pisma Mik. Reja, Fr. Modrzewskiego, Ł. Górnickiego, X. Piotra Skargi, A. Maksymiliana Fredry, króla Stanisława Leszczyńskiego, X. Młodzianowskiego, Stanisława hr. Lubomirskiego, St. Konarskiego i innych. Śledzenie wpływu myśli filozoficznej europejskiej na kierunek umysłowy polski i dzieje rodzimego myślenia powinny oddać znakomitą usługę nauce naszej, prowadzą zaś komisyę na drogi praktyczne, bezpośrednie obiecujące rezultaty *).

Jeżeli przegląd prac Akademii znaczniejszego już w pierwszym roku wymagał czasu, niech to będzie dowodem, że myśl Najj. Pana, że ofiary państwa i kraju nie padły na grunt jałowy, że pomimo szczuplejszych granic, w których niepotwierdzenie potąd zagranicznych a tak blizkich sercu naszemu członków Akademię naszą zawarło, żyje ona i da Bóg żyć i rozwijać się będzie, czekając z upragnieniem chwili, gdy na neutralnem polu nauki ów większy zastęp pracowników zgromadzi. Spodziewać się zaś tego może z tem większą otuchą, o ile że pomna zawsze trudnego i drażliwego położenia instytucyi polskiej, pomna celu nauki, uważała zawsze i uważać będzie za rzecz nieodpowiadającą swemu stanowisku i zadaniu, jakąkolwiek pod względem politycznym polemiczność, jakikolwiek nawet narodowy apologetyzm oprócz tego, który jej w ręce daje praca naukowa, badanie prawdy i dążenie do zajęcia w gronie narodów pracujących na polu umiejętnem, poczestnego stanowiska.

W najbliższym czasie, gdy do przedstawionych tutaj druków przybędą na ukończeniu będące, przyjdzie jej do stosunków dawnych, po Tow. nauk. krakowskiem odziedziczonych, dodać nowe, przyjdzie jej zapukać do bram najpoważniejszych i najzasobniejszych instytucyj naukowych zagranicznych. Nie czyniła ona tego dotąd i to umyślnie nie czyniła, aby nie przychodzić z samą zapowiedzią swego istnienia tam, gdzieby może ta zapowiedź przy smutnem położeniu narodu naszego w Europie niechęć, niedowierzanie lub obojętność wywołała. Skromne są początki, z któremi przyjdziemy, ale zdaje nam się, że wszystko co czyniliśmy zmierzało do postępu nauk i że przyniesiemy rzeczy mniejszej lub większej wagi, ale rzeczy zdobyte, rzeczy nieznane i nowe. Tą drogą idąc wytrwale wywiąże się nasza instytucya wedle możności z tego, co jej powierzyła Opatrzność, z obrony honoru społeczeństwa powołanego przez Najj. Pana, aby miało ognisko pracy naukowej, miało Akademię. Tak a nieinaczej pojmowaliśmy też nasz obowiązek, w tej myśli zapewne i Sejm krajowy powiększył nasze roczne dochody.

(Dokończenie nastąpi).

*) Ustęp sprawozdania o czynnościach na polu nauk matematyczno - przyrodniczych opuszczamy dla braku miejsca. (Przyp. red.)

obec sądu, że gotów jest każdej chwili oddać owych 50.000 fr. z procentami spadkobiercom cesarza Napoleona. Ponieważ jednak spadkobiercy tego zwrotu nie chcieli, rozpoczął obecnie Guizot proces przed sądem cywilnym, w którym domaga się orzeczenia sądowego, że cesarzowa Eugenia, jako opiekunka cesarzewicza, obowiązana jest przyjąć 50.000 fr. z odsetkami, jako pretensyę należącą się cesarzowi od syna Guizota.

— Z Paryża donoszą, że między reprezentantami dzienników monarchicznych w Tours zaszły nieporozumienia, w skutek czego tylko 40 dzienników monarchicznych podpisało wiadomy adres, do Zgromadzenia narodowego wystosowany. Rozterki te w szeregach prawicy dodają ks. Broglie'mu odwagi a organ jego *Le Français* ponownie zapewnia, że rząd wniesie na pierwszem po feryach posiedzeniu Izby, przedłożenia konstytucyjne. Najprzód rozpoczną się obrady nad projektem ustawy wyborczej, który już jest wykończony, po załatwieniu tej ustawy przystąpi zgromadzenie narodowe do rozpraw nad projektem ustawy o utworzeniu senatu tak, że do feryi sierpniowych wszystkie projekta ustaw konstytucyjnych zostaną załatwione.

— *Monde* otrzymał depeszę z Rzymu, która donosi, że papież przyjmował 5. bm. francuskie i amerykańskie deputacye, liczące razem 500 osób.

— W kołach konserwatywnych użalają się mocno na deputowanego Dufaura za to, iż z namowy Thiersa nie przystał na propozycye ks. Decazes i nie wstąpił do gabinetu. Z utyskiwań tych widać, jak usilnie starał się dzisiejszy gabinet o pozyskanie sobie kilku znakomitych deputowanych, należących do umiarkowanego stronnictwa republikańskiego. Członkowie gabinetu byliby z gotowością ofiarowali którąkolwiek tekę byłemu ministrowi sprawiedliwości, gdyby on był przystał na warunek wstąpienia do gabinetu ks. Broglie'go. Również utyskują *Debaty*, że marzenia ich o połączeniu obu centrów spełzły na niczem i że na przyszłość nie wiele mogą liczyć na poparcie tego projektu przez ministra spraw zagranicznych. Dziennik ten utrzymuje, że fuzyę obu środków tylko marszałek Mac-Mahon mógłby przywieść do skutku, a to w takim tylko razie, jeżeliby zerwał wszelkie stosunki z ks. Brogli'em.

— *Cor. Havas* donosi, że deputacya znakomitości katolickich z St. Etienne przybyła do Rzymu z prośbą do ojca św. o założenie nowej dyecezyi z siedzibą w tem mieście. Korespondent donosi, że życzeniu tej deputacyi w krótce już stanie się zadość.

— O stosunku gabinetu do stronnictw w obec zbliżającego się starcia Zgromadzenia narodowego, pisze półurzędowa *La Presse*: „Dzienniki skrajnej prawicy wiele robiły w ostatnich czasach hałasu z powodu rokowań, jakie rząd miał prowadzić z lewem centrum i z umiarkowanymi członkami lewicy. Dziś zaś piszą, że gabinet rokuje z p. La Rochette i jego przyjaciółmi politycznymi a dzienniki radykalne ośmielają się twierdzić, że marszałek Mac-Mahon i jego ministrowie gotowi są w obec pogróżek *Union* i *Esperance du Peuple* kapitulować. Ostatnia ta wiadomość jest tak samo bezpodstawna jak pierwsza; ani marszałek Mac-Mahon ani jego ministrowie nie angażowali się w żadnym z powyższych dwóch kierunków. W sprawach stojących dziś na porządku dziennym, wyrażali się oni zawsze zgodnie i w jednym duchu. Marszałek odpowiadał często na pytania, że jako zwierzchnik państwa konstytucyjnego pozostawia Zgromadzeniu narodowemu zupełną swobodę w załatwianiu najważniejszych kwestyj, że jednak w obec uchwały Izby, która aktem nieodwołalnym poruczyła mu siedmioletnią władzę, nie może zezwolić nikomu, aby przeciw udzielonej mu władzy w jakikolwiekbądź sposób powstawał To samo musimy powiedzieć o ministrach, którzy ani na prawicy ani na lewicy w żadne z nikim nie wchodzili kompromisy. Utrzymać większość konserwatywną i przywieźć do skutku ustawy konstytucyjne oto cały sekret „intryg ministeryalnych.“ Ministrowie powtarzali i powtarzają ciągle, że całem ich dążeniem jest oprzeć się na konserwatystach i przyprowadzić do skutku ustawy, któreby zapewniały rządowi niezbędne warunki bytu.“

— Prezydent republiki przybył 5. b. m. osobnym pociągiem do Tours. Na dworcu przyjmował go jenerał Cissey, komendant 9. korpusu i naczelnicy władz miejscowych. Marszałek wyprosił sobie wszelkie przemowy polityczne; ludność miasta przyjęła marszałka okrzykami: „*vive Mac-Mahon!*“ O godzinie 8. rano położył marszałek kamień węgielny pod nowe koszary a następnie zwiedzał słynną drukarnię Mana, koszary kawaleryi i szpitale cywilne i wojskowe. Powróciwszy do pałacu komendy wojskowej, polecił prefektowi, aby mu przedstawił członków rady jeneralnej, kilku merów i wybitniejsze osobistości okolicy. W południe odbył się przegląd wojska w Avenue de Gramont, podczas którego licznie zgromadzona publiczność wznosiła okrzyki na cześć naczelnika państwa. Wieczorem illuminowano miasto.

Anglia. W paryzkiej korespondencyi *Timesa* znajdujemy bliższe szczegóły o rozmowie jaką ks. Bismarck miał zeszłego roku z Wiktorem Emanuelem w Berlinie. Ks. Bismarck nadmienił, że w ostatniej wojnie z Francyą popełnił dwa błędy: przecenił siły wojskowe Francyi, a lekceważył jej środki materyalne. Był on wprawdzie dokładnie zawiadomiony o sile wojsk stałych, liczył jednak na pospolite ruszenie takie, jak w Prusiech r. 1813. Francya nie chwyciła się tego środka, dla tego też Bismarck żałuje, że armia niemiecka nie zalała całej Francyi, że nie wkroczyła także do Tulonu i Marsylii, do Bordeaux i Bayonny. Drugim błędem było, że nie zażądano od Francyi tak wysokiej kontrybucyi wojennej, któraby ją na długi czas pod względem finansowym była zrujnowała, kontrybucya dziesięciu miliardów byłaby dostateczną. Następnie wzywał Bismarck króla Wiktora Emanuela, aby dopomógł mu naprawić te błędy. W Nicei i Sabaudyi łatwo będzie utworzyć stronnictwo antifrancuskie. Gdy w prowincyach tych rozpocznie się agitacya za połączeniem z Włochami, wtedy Wiktor Emanuel będzie mógł oświadczyć, że nie podobna mu być obojętnym widzem tego ruchu. Tym sposobem uzyska się *casus belli*, Niemcy staną po stronie Włoch, a Francya po raz drugi zostanie upokorzoną.

Hiszpania. Zastanawia powszechnie zupełny brak wiadomości ze źródła karlistowskiego o ostatnich wypadkach na północnym teatrze wojny, które całą sytuacyę zmieniły do niepoznania. Czy brak ten tłumaczyć sobie należy zupełną bezradnością w armii Don Carlosa, czy też chęcią zachowania w tajemnicy planów dalszych operacyj. Dotąd wiadomo tylko, że Serraniści wkroczyli do Bilbao, lecz nikt nie wie, dokąd udali się Karliści. Zdaje się wszakże, że nie cofnęli się zbyt daleko od dotychczasowej widowni walk. Doniesienia o zupełnej rozsypce wojsk pretendenta są prawdopodobnie mylne, gdyż prócz deprymującego wrażenia, jakie odwrót z pod Bilbao wywołać musiał w szeregach rojalistów, nie zaszło nic takiego, coby rozprzęgnąć mogło więzy karności w armii Don Carlosa. Stanowiska przed Bilbao nie zostały opuszczone bez walk, chociaż skombinowane marsze wojsk republikańskich najwięcej przyczyniły się do tego, że pozycye Karlistów stały się trudnemi do utrzymania. Niepodobna przypuścić, by Karliści dali się napaść z nienacka; w żadnem z dotychczasowych sprawozdań przynajmniej nie ma o tem ani wzmianki. Przeciwnie, widać z tych sprawozdań, że Karliści byli dokładnie poinformowani o planach Serrany. I tak donosi korespondent z głównej kwatery Karlistów w Castrejana pod dniem 1. Maja: „Od 24 godzin jesteśmy zaatakowani przez armię republikańską. Ponieważ groziło nam oskrzydlenie od strony Valmasedy, przeto opuściliśmy San Pedro, Santa Juliana i Portugalete, i cofnęliśmy się na linię bojową Castrejana, która jeszcze silniej ufortykiwaną jest niż pierwsze nasze linie. Straty nasze są bardzo nieznaczne: 120 ludzi zabitych i rannych. Tu w Castrejana i w Durango stoi 45.000 wojsk naszych w silnych, trudnych do zdobycia pozycyach. Straty republikanów są olbrzymie; wiele min wyleciało w powietrze pod ich nogami. Dywizya jen. Echague została pod Valmaseda prawie całkiem zniszczoną przez Arragonijskie bataliony Gamundiego. Możecie być przygotowani na straszliwą walkę na wzgórzach Castrejana. Jeżeli zwyciężymy, Serrano będzie stracony; na wypadek klęski zaś poczyniliśmy wszelkie przygotowania do odwrotu pod Durango.“

Tenże korespondent donosi pod tą samą datą w nocy: Republikanie wkroczyli do Portugalety, którą zupełnie opuściliśmy Oczekujemy tu nieprzyjaciela w silnych pozycyach. Król odbył przegląd całej armii. Dorregaray pobił pod Ledio korpus Caballera. Linia pod Castrejana jest najmocniejszą ze wszystkich w pobliżu Bilbao.

Z doniesień tych wynika, że Karliści byli przygotowani do zaciętej walki. Wycofali się z pierwszej linii obronnej, aby skupić swe siły i nie myśleli wcale odstąpić oblężenia Bilbao, kiedy już po odwrocie z Abanto, podwoili bombardowanie fortecy Jeżeli mimo to byli zmuszeni zmienić nagle plan, to musiało zajść coś takiego, co im pozostawiało wybór między zupełnem rozbiciem, a bezzwłocznym odwrotem. Elio, jako wódz doświadczony, zdecydował się na to drugie. Obecnie oczekiwać należy bitwy pod Durango, która prawdopodobnie będzie jeszcze zaciętszą od dotychczasowych. Powody jednak, które Don Carlosa spowodowały do odstąpienia z pod Bilbao, są nieodgadnione. Tu i ówdzie mówią już o zdradzie, która jak wiadomo, także w pierwszej wojnie Karlistów ważną odegrała rolę.

— *Vaterland* otrzymał ze źródła karlistowskiego list następujący: „*Behobia* 1. Maja. Na całej linii, wre walka ogromnie zacięta, głównie zaś pod Sopuerta na południu i pod Nocedal i Castrejana na północy. Dotąd zaszło na teatrze wojny, co następuje: Aby módz stawić czoło, podwójnemu atakowi Serrany i Conchy, skoncentrował Elio swoje siły na mniejszej przestrzeni i z tego powodu opuścił San Pedro de Abanto. Pod Munecas zaszła tylko potyczka, lecz dzielny Don Castor Andechaga poległ, a baron Walterskirchen (korespondent *Vaterlanda* z obozu Karlistów; Red.) jest lekko ranny w nogę.

KRONIKA.

— **Dzień św. Stanisława, biskupa** obchodzono wczoraj, jak corocznie uroczyście w Krakowskiem, której to prowincyi św. Stanisław jest patronem. Z tego powodu nie wyszły dziś dzienniki krakowskie.

— **Na rzecz księży Unitów Chełmskich** odbędzie się dziś, w sobotę, w sali ratuszowej koncert pod kierownictwem p. Wilhelma Stengla, a z uprzejmym współudziałem panny E. Bogusławskiej i p. Wollmanna, oraz amatorów i uczennic p. Stengla. Program koncertu: Mozart. *Don Juan*, układu Lysberga, na 4 fortepiany, odegrają p. p D. K. G. i L.; 2) Spiew solowy, panna Bogusławska; 3) Chopin. Scherzo B-mol, odegra p. Stengel; 4) *a*) Schumann: Schlummerlied, *b*) Air de Louis XIII. *c*) Goltermann: Inquietude, odegra p. Wollmann; 5) Meyerbeer: Tercet z Proroka, odśpiewają p. p. Cet., K. i B.; 6) Thalberg: Waryacye na temat: L'Elisire d' Amore odegra panna Kochańska, uczennica pana Stengla. — Początek koncertu o godzinie w pół do 8. wieczorem. Biletów nabywać można w cukierniach pp. Rotlendera, Millera, Gross & Strussa, tudzież w księgarni p. p. Gubrynowicza i Schmidta.

(λ) **Szkoła praktyczna** dla kandydatów na urzędy telegraficzne, pocztowe i kolejowe, powstała we Lwowie za zezwoleniem władz. Kurs w tej szkole rozpocznie się dnia **15**. bm. Zapisywać się można w urzędach: telegraficznym lub pocztowym, przy ulicy Sykstuskiej albo też w kamienicy l. 2 przy ul Czarneckiego.

(λ) **Ulica Krasickich**, jedna z najnowszych a zarazem najpiękniejszych ulic stolicy, oszpeconą była dotychczas — jak to wspominaliśmy przed kilku dniami — niewytynkowanym murem realności l. 13. Otóż obecnie zanotować wypada, że dzięki energii miejskiego urzędu budowniczego, przedmiot szpecący tę ulicę zostanie usunięty, albowiem właściciel tej realności muruje już odpowiednią fasadę frontową Zanotować także wypada uznania godny czyn obywatelski p Richtmana, właściciela realności l. 2. przy tej ulicy, którego grunt od strony willi hr Pinińskiego wchodził klinem na ulicę i przez to zwężał znacznie chodnik. Pan Richtmann, widząc tę niedogodność, ofiarował gminie bezpłatnie kilkanaście sążni z swego gruntu na rozszerzenie chodnika i uregulowanie tej ulicy

* **Przytrzymanie złodzieja**. Patrol policyjny aresztował wczoraj wieczór na wałach hetmańskich wyrobnika Teodora Samuszkiewicza za włóczęgę. Odebrano mu przy tem konewkę, którą, jak sam wyznał, skradł ze sieni jednej z kamienic przy ulicy Halickiej.

* **Zguba**. P. Łucya S. z Gołogór, jadąc tej nocy od pociągu brodzkiego do miasta dorożką, zgubiła pudełeczko, w którem się znajdowała złota broszka i złoty krzyżyk z turkusem w łącznej wartości 20 zł.

* **Zbieg wojskowy.** Przedwczoraj wieczór wydalił się z koszar na Żółkiewskiem Dmytro Oleksiuk, żołnierz furgonów wojskowych. Dotychczas go nie odszukano. Zbiegł w zwykłym ubiorze wojskowym.

*** **Nieszczęsny wypadek**. Dnia 3. bm. z wieczora przejeżdżał Józef Tokarz, 17letni syn Wincentego Tokarza, gospodarza z Grzechyni w starostwie Myślenickiem wozem jednokonnym, naładowanym deskami, przez rzekę Skawę pod Makowem. Woda obaliła konia, na którym siedział powożący. Nadbiegłym ludziom powiodło się wydobyć z rzeki konia, Tokarz zaś uniesiony falami, utonął. Zwłoki nieszczęśliwego znaleziono po niejakim czasie dopiero.

— **Samobójstwa w Paryżu** tak się mnożą, że *Ordre* przypuszcza, iż mania samobójcza stała się już chyba epidemiczną u ludności paryskiej. Osoby obojej płci i wszelkiego stanu, starcy 82letni i dzieci codziennie strzelają się, wieszają, topią, rzucają się na bruk i t. d. Wspomniony dziennik mniema, że najpewniejszym środkiem zapobieżenia tej epidemii byłoby: ignorowanie wszelkich wypadków samobójstwa, gdyż wiele osób tylko z próżności odbiera sobie życie. Wzywa więc inne dzienniki paryskie, ażeby milczeniem zbywały owe liczne strzelania się, topienia i t. p.

— **Wielki pożar** nawiedził d. 4. bm. wieczorem Warszawę. Na przecięciu ulic Chmielnej, Złotej, Wielkiej i Zielonej zgorzało 10 domów drewnianych i wielkie składy drzewa. Strata wynosi około 125 tysięcy zł Od czasu pogorzenia składów drzewa na Solcu przed 7 laty nie było w Warszawie tak wielkiego ognia.

— **Łupy z wojny aszanckiej**, które wojsko angielskie przywiozło do ojczyzny, o ile składają się z przedmiotów złotych i srebrnych, wystawione zostały niedawno na widok publiczny w Londynie. Nabyli te przedmioty jubilerzy nadworni pp. Gaward i Sp. w Haymarket za sumę 11.000 funtów szterlingów. Do osobliwości tej wystawy należą przedewszystkiem dwa miecze koronne króla Aszantów, które niesione bywają przed nim. podczas uroczystych występów. Długie ich a szerokie ostrza pokryte są rdzą, a rękojeść składa się z czterech gałek obciągniętych złotą blachą. Uwagę zwracają też złote maski, któremi przysłaniają sobie twarz oprawcy króla Aszantów podczas egzekucyi. Niemniej zajmującemi są również rozmaite czapki królewskie, pomiędzy któremi znajduje się jedna ze skóry lamparciej, ozdobiona złotemi lwami, oraz pantofle i pistolety aszanckiego monarchy. Wystawa obejmuje zresztą także zbiór najprzeróżniejszych broni, instrumentów dętych, wielkich i mniejszych zębów słoniowych, ozdób złotych z pałacu królewskiego oraz mnóstwo kosztowności, w które stroiły się kobiety haremu królewskiego. Niektóre z kosztowności tych, wyrobu złotników aszantskich, misternością swą wzbudzają podziw nawet angielskich jubilerów. Królowa i książę Edynburgski zakupili już niektóre z wystawionych przedmiotów, na inne zgłasza się mnóstwo amatorów; osobliwszy ten zbiór więc wkrótce będzie rozchwycony.

— **Co może być z zwłok ludzkich**? Podczas gdy Niemcy z przesadną gorliwością zajmują się obecnie kwestyą palenia zwłok ludzkich, francuskie dzienniki donoszą, że niejaki pan Prefontaine w Grenobli wynalazł „bardzo praktyczny sposób“ zapobiegania wszelkiej zgniliźnie cmentarnej i że dzięki temu wynalazkowi nie potrzebowalibyśmy ani w ziemi chować ciała zmarłych ani je palić. Za pomocą mianowicie jakiegoś chemicznego płynu, którym p. Prefontaine przez wtrzyskiwanie napełnia martwy organizm, na zawsze ochrania on zwłoki od zepsucia a nawet po kilku latach wprowadza je w stan zupełnej skamieniałości. Otóż opowiada jeden z dzienników francuzkich — ktoby nagromadził zakonserwowane tym sposobem zwłoki swych przodków, mógłby co pośledniejsze użyć n. p. jako węgielne kamienie do budowy willi, piękniejsze poustawiać w parku jako grupy, a skamieniałym szczątkom znakomitych członków rodziny dać powłokę galwanoplastyczną i piedestale..... Tym sposobem — kończy ów dziennik — możnaby się urządzić gustownie i zawsze przebywać w pełnem kole rodzinnem!

— **Okropnych przygód** doznała osada okrętu *Arracan*, który wiózł węgiel z Shieldu do Bombayu. Okręt ten rozbił się podczas burzy, która go zaskoczyła na wodach indyjskich. Pięciu rozbitkom, a mianowicie trzem majtkom i dwóm chłopcom okrętowym udało się wskoczyć do łodzi i przetrwać w niej burzę, ale po uspokojeniu się fal nieszczęśliwi ci ujrzeli się wobec straszniejszego jeszcze nieprzyjaciela — głodu. Żywności i słodkiej wody mieli tylko na dziesięć dni, a dopiero po upływie miesiąca prąd morski zaniósł ich łódź do zatoki Arabskiej, gdzie podobni raczej do szkieletów, niż do żyjących ludzi, przyjęci zostali na pokład przejezdnego okrętu. Przez dwa tygodnie przeszło nic nie jedli, ców gryźli pod koniec ażeby zwilżyć nim wyschnięte gardła i przeżuwali skórę swego obuwia, a w przystępach delirium rzucali się na siebie i ranili w chęci pożarcia tego, którýby zginął. Krew płynącą z ran chciwie wypijali, lecz gdy delirium mijało, przepraszali się nawzajem, ściskali i całowali Naostatek ciągnęli guzy, kto się ma poświęcić na pokarm dla towarzyszy; los padł na jednego z chłopców, ale ocalił nieszczęsnego energiczny sternik.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Wypisy polskie** dla klas niższych c. k. szkół gimnazyalnych i realnych opuściły co dopiero prasę w wydaniu trzeciem, zupełnie przerobionem, w trzech sporych tomach. Ułożenie dla uczącej się młodzieży książki do czytania, mającej uczynić zadość różnorakim celom, bo obeznać ucznia z wszystkiemi niemal gałęziami literatury tak prozaicznej jak poetyckiej a przytem służyć mu za wzór stylu i języka — nie jest bynajmniej łatwem zadaniem. Odpowiedzialność też redaktorów takiego wydawnictewa wielka, bo dla zaprzątniętego rozlicznemi naraz przedmiotami chłopca, łamiącego się z trudnościami, jakie mu nastręcza uczenie się obcych języków, bywają nieraz *Wypisy* jedyną lekturą w mowie rodzinnej. Z nich ma on czerpać skarby ojczystego piśmiennictwa, nabierać wprawy we władaniu swojskim językiem, każonym obcemi naleciałościami. Chcąc odpowiedzieć godnie wszystkim potrzebom młodocianego czytelnika, trzeba posiadać nasamprzód wysoko rozwinięty zmysł pedagogiczny a dalej być oczytanym wszechstronnie. Jak rzadkiemi są te warunki, przekonywa nas sama praktyka. Zdaje się niektórym wydawcom *Wypisów*, że dla ułożenia podobnego dzieła dość

wziąć ksiąg kilkadziesiąt i powyrywać z nich po ustępie. To też w zebranej tak całości nieład i chaos wielki a nierzadko znajdują się wyjątki nieodpowiednie dla młodych umysłów, słabe a częstokroć niezrozumiałe. Wolne są od tych wad wspomniane powyżej *Wypisy* wydane nakładem c. k. galicyjskiego funduszu naukowego. Wyznaczona na ten cel komisya składała się z ludzi fachowych a doświadczenie z dwóch pierwszych wydań dozwalało się otrząść z poprzednich usterek. Ztąd też widzimy tu ślady znajomości rzeczy i rozmysłu, poważnego i sumiennego traktowania przedmiotu. Wydawcy nie szli wydeptanym przez poprzedników torem; nie czerpali pełną garścią, jak się to dla skrócenia pracy dziać zwykło, z dawniejszych podobnych *Wypisów* — lecz dokładali wszelkich starań, aby szkołom galicyjskim dostarczyć o ile możności świeżego i zdrowego pokarmu duchowego. O ile nam wiadomo, niektóre artykuły umyślnie dla *Wypisów* pisane były. Z pomieszczonych tu prac młodszych pisarzy na szczególną uwagę zasługują zalecające się potoczystością i wdziękiem ustępy pióra Łucyana Tatomira. Z pomiędzy dwudziestu kilku artykułów jego, wszystkie niemal a mianowicie *Podanie o Leopoldzie* (tom I.; str. 33) *Św. Seweryn* (II., 69) *Lasy i bory dawnej Polski i Litwy* (II., 320) „Kalenberg“ (III., 288) za wzór służyć mogą.

MUZYKA.

(*K*) Oczekiwał Lwów jak uroczystości jakiej, zapowiadanego od dawna dnia reprezentacyi *Czterech pór roku*. We wtorek wreszcie i we środę w obec tłumnie zebranej publiczności, na zdobnej zielenią scenie zabrzmiał utwór wielkiego maëstra. *Cztery pory roku*, płód niewątpliwie potężnego talentu, mający wspaniałe ustępy, jako całość przecież mniej jest szczęśliwy; za suchy nieco i za rozwlekły, nuży słuchaczy i nie dorównuje bynajmniej *Stworzeniu świata*, stojącemu od niego wyżej pod względem bogactwa myśli muzykalnych i rozmaitości w orkiestracyi

Mimo prób licznych brakło wykonaniu przedewszystkiem zaokrąglenia i kolorytu. Wypadło ono nieco bezbarwnie, lubo chóry były bardzo silne. Ustępy całych *tutti* wychodziły w ogólności za blado.

Najlepiej wypadły partye solowe, mianowicie zasługują na wyszczególnienie p. p. Bogusławska i Wojewódka, p. p. Cetwiński i Zakrzewski. Natomiast chóry śpiewały *a capriccio*, zmieniając rytmy i tempa, nie goniąc się częstokroć z orkiestrą. Co nas wszakże dziwiło najwięcej, to że wszystkie *recitativa* odbywały się z akompaniamentem rozstrojonego pianina, co nadzwyczaj szkodziło utworowi. Posługiwanie się tu takim środkiem nie jest na miejscu, tem więcej, że dyrygowanie tych recytatywów z orkiestrą nie przedstawiało trudności.

Wykonaniu *Wiosny* brakło pewności. Panna Bogusławska i p. Cetwiński odśpiewali recytatywy i pieśń radości z chórem młodzieży czysto i pięknie. Głos pana C., którego słyszeliśmy po raz pierwszy, jest bardzo dźwięczny i sympatyczny; należało by się tylko pozbyć pewnej afektacyi w wymowie, bo najpowabniejszą jest zawsze prostota.

Wstęp do części drugiej *Lata* odegrała orkiestra wcale dobrze, z umiejętnem uwydatnieniem wszystkich cieniowań. Dość czysto odśpiewał swoje *solo* p. Wachniunin, starannie wywiązali się ze swych partyi: panna Bogusławska i p. Mikulski; dobrze również wypadł następny tercet (Łukasz, Anusia i Szymon) i ostatni chór wieśniaków.

W części trzeciej sprawiły publiczności niespodziankę trąby fałszywą intonacyą *unisono*; nie popisał się też i waltorn swem *solo*. Panna Bogusławska i p. Zakrzewski za piękne odśpiewanie aryi i recytatywów zostali wywołani.

Najlepszą i najbogatszą częścią całego utworu, najlepiej też wykonaną na scenie naszej, była bez wątpienia *Zima*. Bohaterką tej części była panna Wojewódka, która śpiewała bardzo czysto i z uczuciem. Po dobrze odegranym wstępie i dość czysto intonowanym recytatywie Szymona (p. Wysocki), z wielkim wdziękiem odśpiewała panna W (Anusia) recytatyw i aryą a nieśmiałość utalentowanej dyletantki, widoczna w dźwięku jej głosu, nie tylko nie psuła całości, lecz owszem przydała jej pewnego uroku.

Wybornie cieniował i sympatycznie zakończył aryę Łukasza p. Cetwiński. Piosnkę z chórem wieśniaczek świetnie wycieniowała panna Wojewódka, szczególniej w przejściu do nizkiego regestru swych nut, którego *timbre* jest arcy-sympatyczny. Najlepiej jednak odśpiewała powiastkę o panu, chcącym uwieść wiejską dziewczynę (*g-dur*). W aryetce tej, napisanej dość figlarnie, odznaczała się panna W. wielką prostotą i skromnością, z prawdziwie artystycznem poczuciem zachowując właściwą miarę i powagę, co liczymy za tem większą zasługę, że w dwóch miejscach przeszkadzała jej nawet orkiestra zakończyć ostatnią frazę w cieniowaniach. Ostatni chorał wypadł słabiej; widocznie artyści i dyletanci byli już znużeni

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Podpalenie.*)

(λ) Przed siedmnastu laty zaślubił Oleksa Małko, gospodarz na gruncie w Dworcach, w powiecie Sokalskim, Paraskę Seniukównę, ubogą dziewczynę. Pożycie małżeńskie między nimi nie było szczęśliwe: wzajemne sprzeczki, zniewagi słowne i czynne ciągle były na porządku dziennym i ztąd też ustawicznie wnosiły strony wojujące, zażalenia ustne przed urząd gminny, który złemu skutecznie zaradzić nie był w stanie. Dnia 30. listopada 1873 r. nad wieczorem, powstała znowu sprzeczka pomiędzy małżonkami Oleksą i Paraską Małkami; Paraska posądzała bowiem męża swego, że zaprzepaścił gdzieś konopie.

Uniesiony gniewem, wyszedł z chaty Oleksa Małko i powziął zamiar podpalenia swej własnej chałupy, „ażeby żona jego nie miała gdzie mieszkać i ażeby tym sposobem ukarać ją za złe obchodzenie się“ Urzeczywistniając ten zamiar, zapalił O. Małko zapałek i przytknął go w sieni swej chaty do strzechy, która zajęła się w okamgnieniu, a ogień, rozszerzając się, zniszczył do szczętu nie tylko chatę Oleksy Małka wraz z oborą, lecz ogarnął także sąsiednie budynki a mianowicie stajnię Fedka Małki i budynek mieszczący w sobie stajnię, stodołę i szopę Dmytra Bojka i tylko ciszy w powietrzu i spiesznemu a skutecznemu ratunkowi zawdzięczać należy ocalenie innych przyległych, gęsto obok siebie położonych zabudowań włościańskich, tudzież wyratowanie bydła i rzeczy z palących się budynków. Wartość spalonej chaty wraz z oborą Oleksy Małka wynosi 100 złr. szkoda zaś wyrządzona przez pożar Fedkowi Małkowi podaną została na 30 złr. 50 ct. a szkoda wyrządzona Dmytrowi Bojkowi wynosi 129 złr.“

Czyn ten karygodny sądzony był dnia 8. b. m. przed sądem przysięgłych we Lwowie.

Podsądny Oleksa Małko około 40 lat liczący, ojciec 3 dzieci, ze skruchą i żalem przyznał się do winy — opisując szczegółowo czyn popełniony.

Zastępca prokuratoryi, p Samolewicz, wymownie przedstawił czyn spełniony przez O. Małka, kwalifikujący się według §§. 166 i 169 ust. jako zbrodnia podpalenia ulegająca według §. 167 lit e ust. karn. karze więzienia od lat 10 do 20.

Na szczególniejszą uwagę zasługiwała obrona dr Brzezińskiego — (obrona tem trudniejsza, ile że obżałowany sam przyznał się do winy) — który interpretując §. 169 ust. kar. starał się wykazać, że oskarzony podpalając własną chałupę, nie miał ani zamiaru ani chęci uszkodzić mienie swych sąsiadów — a zeszedłszy następnie na pole ścisłych rozumowań z całą siłą logiki starał się udowodnić, że obżałowany w chwili popełnienia zbrodni znajdował się poniekąd w stanie obłędu umysłowego. Przy rozprawach, przy których badania gromadzą mnóstwo materyału dowodowego i odwodowego, znajdzie każdy oskarzyciel w osobie dr. Brzezińskiego dzielnego oponenta. Pp Sędziowie przysięgli na zapytanie. „Czyli oskarżony Oleksa Małko winnym jest, że d. 30. listopada 1873 r. ze zmierzchem w zamiarze wzniecenia pożaru podpalił zapałkiem strzechę swej własnej chałupy w Dworcach, w skutek czego spaliła się nietylko chata jego wraz z oborą do szczętu, lecz także spłonęły: stajnia Fedka Małki i budynek mieszczący w sobie stajnię, stodołę i szopę Dmytra Bojka i przez to cudze mienie na niebezpieczeństwo pożaru narażone zostało?“ (§§. 166 i 169 ust. kar.) odpowiedzieli jednogłośnie: „*tak.*“

Trybunał sądowy pod przewodnictwem c k. radcy p. Ortyńskiego uwzględniając okoliczności łagodzące, które przemawiały za obżałowanym a mianowicie: szczere przyznanie się do winy, rozdrażniony stan umysłu w chwili popełnienia zbrodni, wychowanie zaniedbane, możliwy zwrot szkody — zrobił użytek z przysłużającego mu prawa w myśl §. 338 proc. kar. i zasądził Oleksę Małka na 3 letnie ciężkie więzienie i na zwrot szkody Fedkowi Małkowi i Dmytrowi Bojkowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

LASY KRAJOWE.

V.

Pozostała tylko obawa, żeby mniej smolne, a więc słabsze lasy sąsiednie nie były od korników napadniętemi, gdyby się one rozmnożyły z powodu zostawienia wierzchołków nieokorowanych ściętych sosen.

Z tego powodu wydało c. k. Starostwo Brodzkie zarządowi dóbr Łopatyńskich nakaz oparty na sprawozdaniu mojem i pana Romera, aby pozostałe w lesie pniaki i wierzchy sosen były okorowanemi, a kora i gałęzie spalonemi; wyrąb zaś grubego drzewa aby był wykonywanym nie w całym lesie, lecz porządkiem, a to dla możliwości dozorowania, jakoteż ze względu na kontrakt rocznego wyrębu tego grubego drzewa na szóstej części całej przestrzeni lasowej.

Kontrakt ten zawarty między właścicielem tych dóbr a kupcem panem Szapirą, daje bowiem temu ostatniemu prawo do prowadzenia przez 6 lat w całym lesie trzebieży na grubsze drzewa.

Przy wyrębywaniu sosen w jednej szóstej części lasów Łopatyńskich, pokazało się jednakowoż, że pan Szapira ma nie tylko prawo wyrąbać grubsze i przestarzałe sosny, ale także sosny o średnim wieku, najzdrowsze i największy przyrost mające, mogące utrzymać 80letnią kolej.

Na miejscach wykonanego wyrębu znalazłem las tak przerzedzony, że drzewostany jego mają ledwie $4/10$tych normalnego zwarcia, że po największej części pozostało drzewo o słabszym wzroście, a podrost przez cięcie i wywóz starszych drzew uszkodzony, ziemia zaś po największej części piasczysta wystawiona na wysuszenie, las zatem jest na owych miejscach w stanie spustoszenia.

Dalszy ciąg takiego cięcia pociągnąłby za sobą spustoszenie całego lasu. Zarząd teraźniejszy lasów Łopatyńskich zatrzymał dalsze cięcie i uznając słuszność twierdzenia zgodził się na ułożenie planu gospodarczego do zaprowadzenia cięcia drzewa w zrębowym porządku, dla pierwszego 6letniego peryodu cięcia, a to na podstawie obrachowania wydatności lasów z rocznego przyrostu całego lasu.

Oprócz tego głównego użytku lasowego oznaczono jako pośredni użytek (Zwischennutzung) wyrąb reszty przestarzałych, grubych sosen 200 do 300 letnich, a to w przeciągu 6ciu lat.

Dla zatrzymania porządku tego wyrębu został las podzielony na sześć, co do wydatności sosen o ile możności równych, peryodów cięcia.

Korczunki zauważyłem, w tych lasach około 480 morgów obejmujące, były przeprowadzone bez względu na regulacyę granicy lasowej, a to na przeważnie piasczystym suchym gruncie i najwięcej w celu dobrej sprzedaży drzewa korczowanego, jakoteż w celu zużytkowania humusu lasowego, obiecującego polowemu gospodarstwu korzyść na kilka tylko lat.

Zarządzono zatem zadrzewienie tych przestrzeni.

Przy sposobności wyż nadmienionych, w różnych częściach kraju przedsięwziętych objazdów, nie omieszkałem zwracać baczności na gospodarkę w lasach gmin i spółek i dostrzegłem ubolewania godne zaniedbanie tych lasów dążące do rychłego tychże wytępienia.

Rzecz ta jest wielkiej doniosłości dla kultury lasowej naszego kraju, ile że w wielu powiatach przeszły w skutek wykupienia służebności lasowych znaczne obszary lasów w posiadanie gmin i spółek włościańskich.

Nie można wprawdzie żądać by gmina lub spółka współwłaścicieli lasu, jeżeli ten nie dosięga przestrzeni 100 morgów, prowadziła gospodarstwo systematyczne według wytkniętego, umiejętnego planu lub by utrzymała dla takiego lasu osobnego gospodarza lasowego; — lecz tego domagać się trzeba i można, by przy wyzyskiwaniu tych lasów zachowano przezorności niezbędne dla zapewnienia odpowiedniego przyrostu drzewa i utrzymania trwałego dochodu w drzewie na przyszłość, a właśnie te niezbędne ostrożności nie bywają za zwyczaj przestrzegane; dbałość o utrzymanie lasów gminnych należy do rzadkich wyjątków.

Potrzeba zatem koniecznie skłonić gminy i współwłaścicieli lasów za wykupione służebności nabytych, by zaprowadziły regulamina przepisujące miarę, stosunek i sposób w jaki współuczestnicy mają pobierać drzewo i insze produkta leśne z lasów gminy lub spółki; — potrzeba takim regulaminem określić ograniczenia co do paszenia bydła w częściach lasu do odmłodnienia przeznaczonych i co do szkodliwego wybierania podściółki. — Trzeba skłonić gminy i spółki aby ustanowiły leśnych, dozorców lasowych ludzi prawych, ile możności niezawisłych, którzy mają być przedstawieni starostwom do zaprzysiężenia i powinni donosić przełożonej władzy o każdem nadużyciu przekraczającem ustawę lub regulamin.

W niektórych gminach znalazłem wyrozumiałość zwierzchności dla potrzeby takiego uporządkowania gospodarki lasowej i chęć wprowadzenia ładu, lecz potrzeba im poparcia i pomocnej ręki. — Tej udzielić mogą a według swego powołania nawet powinne reprezentacye powiatowe, którym przysłuża nadzór nad majątkami gmin.

Działanie w tym kierunku Wydziałów powiatowych przyniosłoby wielkie korzyści dla interesów kultury lasowej w kraju.

Przedewszystkiem byłoby do życzenia, by w każdym powiecie sporządzony został inwentarz lasów gmin i spółek, był złożonym w kancelaryi wydziału powiatowego i utrzymany w ciągłej ewidencyi, — i by na tej podstawie przedsiębrały reprezentacye powiatowe potrzebne zarządzenia dla wprowadzenia i utrzymania prawidłowej gospodarki w tych lasach.

Władze polityczne na podstawie ustawy lasowej mogą tylko wkraczać w razie jawnych dewastacyi i tylko w tych wypadkach występować z zarządzeniami kategorycznemi, gdy tymczasem Reprezentacye powiatowe mogą zarządzić wcześnie co potrzeba dla zapobieżenia dewastacyi i wprowadzić odpowiedniemi zarządzeniami porządek w gospodarce lasów gminnych.

Aby pozyskać pogląd na stosunki gospodarstwa lasowego w kraju, przygotowuje się w kancelaryi inspektora lasowego kataster lasowy; w miarę jak postępuje lustracya lasów zostają zestawiane wyniki tejże w przeglądach, tabelarycznie urządzonych według stałego formularza, tak iż dla lasów każdej gminy katastralnej przeznaczoną jest osobna tablica; — duplikaty tych tabelarnych wykazów otrzymują starostowie powiatowi dla zbierania i przechowania w osobnej oprawie pod napisem „kataster lasowy.“

Oprócz tego przyspasabia się mapę lasową na podstawie wyników lustracyi lasów, która dostarczy poglądu na jakość zaplenienie i gatunki drzewa w lasach całego kraju.

OSTATNIA POCZTA.

Odpowiedź ministra wyznań i oświecenia na znaną interpelacyę dr. Hoffera w sprawie ruskich księży należących do Izby deputowanych tak opiewa: Faktem jest, że arcybiskup Sembratowicz usunął duchownych swojej dyecezyi zasiadających w wys Izbie od pewnych funkcyi kościelnych, a niewątpliwie krok ten spowodowany został głosowaniem tych deputowanych w wys. Izbie. Podnieść jednakże należy, że deputowani usunięci zostali tylko od funkcyi które im poruczone zostały przez arcybiskupa na mocy jego władzy kościelnej, które odebrane być mogły w każdej chwili z jakiegokolwiek powodu a nawet bez powodu. Wobec takich okoliczności rząd nie miał prawnej podstawy do bezpośredniego wystąpienia przeciw temu krokowi. Tylko co do połączonych z temi funkcyami dochodów rząd mógł udaremnić zarządzenie arcybiskupa i postarać się o to, ażeby wspomnionym deputowanym zapewnione zostały dotychczasowe dochody. W tym kierunku wydano już potrzebne zarządzenia. Kończę te wyjaśnienia oświadczeniem, że rząd w tej sprawie wszystko uczynił, co było prawnie możliwem i że także w przyszłości podobnemu postępowaniu oprze się wszelkiemi środkami prawnemi. (*oklaski.*)

Za uchyleniem kadr w kawaleryi milicyi krajowej głosowali z galicyjskich deputowanych tylko: dr. Hönigsmann, dr. Landau, Kallir i Mises.

Z Berlina telegrafują półurzędownie, że cesarz Wilhelm zrobił księciu Bismarckowi całogodzinną wizytę.

Nowy ambasador niemiecki przy rządzie francuzkim ks. Hohenlohe Schillingsfürst odjechał wczoraj do Paryża.

Times donosi: Członkowie rządu francuzkiego na zapytanie finansistów i polityków z powodu interpelacyi Russella, dali formalne zapewnienie, że w ostatnich czasach nic się nie wydarzyło, coby mogło dać powód do tej interpelacyi w parlamencie. *Spen. Ztg.* z 1. b. m. napisała, że rząd bawarski przed wybuchem ostatniej wojny zapytywał Francyę, czy w danym razie szanowałaby neutralność Bawaryi? Przeciw temu artykułowi zwraca się półurzędowy korespondent monachijski *A. A. Ztg.* i powiada: „Zasiągnęliśmy pewnych wiadomości i możemy zapewnić, że doniesienie to, zawierające ciężki zarzut przeciw ówczesnemu rządowi bawarskiemu, jest nieprawdziwem, i że Bawarya ani bezpośrednio ani pośrednio nie zapytywała o to Francyę. Że Francya starała się skłonić Bawaryę do zachowania neutralności, jest rzeczą wiadomą.“

Z Paryża 6. maja telegrafują: Deputowany z Nicei Bergondi, zastrzelił się.

Serrano przybył 6. Maja do Madrytu i przyjmowany był uroczyście przez ministrów i władze. Ludność witała go z zapałem.

Wojska republikańskie posuwają się ku Durango. Karliści cofają się w kierunku Estelli. Jenerał Concha przedwczoraj miał opuścić Bilbao.

Z Durango donosi telegram 7. b. m.: Karliści podzielili swoje siły. Kilka batalionów nawarskich zostaje w Durango, gdzie bawi także Don Carlos. Cztery bataliony kastylijskie odchodzą do Areta, cztery do Guardjuyela Kawallerya wysłaną została do Orduny, artylerya zaś do Arratio.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 8. Maja.

Hotel Żorża:

Pp. Borkowski S., z Uhrynowa. — Hitgers W., z Wiednia. — Kotiuzyński Z., z Ukrainy. — Radziejowski E., z Ditkowic.

Hotel Krakowski:

P. Cicharzewski K., z Cetuli.

Hotel Langa:

P. Lityński M., z Kasperowic.

Hotel Europejski.

Pp. Stecki A., z Srodopolca. — Conta, z Przemyśla. — Załoniecki W., z Stanisławowa. — Metzgerth M., z Rzeszowa.

Hotel Angielski:

Pp. Komorowski W., do Rogóżna. — Baranowski T., do Krakowa.—Jełowicki J., do Daszawy.—Mazur M., do Borysławia.—Soroczyński R., do Choronowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 8. Maja

Pp. Szadkowski E., z Krakowa. — Borowski J., z Drohomyśla. — Dzięciejowski J., z Rossyi.— Miłowicz W., z Wiednia. — Romaszkan Jakób, z Koszyłowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9. Maja 1874.

Barometr 717·4mm. Psychometr suchy + 7·90C Psychometr wilgotny + 7·90C. Prężność pary 10·1 mm. Wilgoć 100. Zachmurzenie 10. Wiatr NO4 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 7·4mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

				godz.		
Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 8. Maja 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup)	246	—	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. (z kup)	145	50	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł. (z kup)	212	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. (Oprócz kupona b.)	82	80	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	40	74	10
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipotecżn. gal.	87	—	87	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	30	79	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	24
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	92	9	
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. Maja 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.15	69.25
„ „ w srebrze	74.25	74.50
Losy z r. 1839 całe	295.—	300.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.25	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	—.—
Bukowiny	76.75	77.25
Galicyi	78.—	78.75
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Węgier	74.75	75.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	136.75	137.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	217.25	217.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	525.—	527.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.75	203.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2067.—	2070.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.50	247.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.50	146.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	319.50	320.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.—	140.25
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	103.—	104.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.50	94.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 30 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.55	90.65
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.—	78.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	34.—	36.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
„ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	107.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.50	158.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.75	24.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.30
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	15.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	108.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (N: 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.—	94.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.90	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.15	94.30
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.70	111.85
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.37	5.38
„ peł. wagi	5.32	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.96	8.96
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.10	106.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
„ „ „ w srebrze	74	—
Losy z 1860 roku	104	75
Akcye banku wiedeńskiego	982	—
„ „ kredytowego	217	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	106	15
Napoleond'or	8	96
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(96 2—3) **Edykt.**

L. 32.143. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Sec. I. we Lwowie, podaje do wiadomości, że na rzecz Ludwika, syna pełnoletniego Ignacego Zillingera w depozycie tut. znajduje się odstąpiona przez były sąd wojskowy, krajowy obligacya 5% na 58 zł. 50 ct. a. w. Nr. 26.770 i gotówka w kwocie 3 zł. 27 ct. w. a.

Gdy do tego depozytu przez przeciąg czasu 32-letni dotychczas nikt się nie zgłosił, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Zillingera, jakoteż tych, którzyby prawa własności do tego depozytu posiadali, by takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni w tut. c. k. Sądzie tem pewniej wykazali, ile że po upływie tego terminu bezskutecznym, depozyt na własność Wys. Skarbu przypadnie.

Lwów dnia 30. Grudnia 1873.

(1494 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 27. Ces. król. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Dmytra Charydczaka c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 143 zł 88 ct. w. a. wraz z odsetkami po 12% od dnia 16 Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. a. w. i obecnie w kwocie 7 złr. 32 ct. a w., przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową Uchwałą z dnia 15. Września 1869 Licz. 2816. do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 113 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Dmytra Charydczaka należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokół zastawniczego opisu z dnia 18. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, to jest na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5 Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. wal. austr.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisji licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr w a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyą Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 26. Marca 1874.

(1495 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 29. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Wania Fedyna ces. król. uprzywil. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 100 zł. w. a. wraz z odsetkami po 12% od dnia 22. Lutego 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 67 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 zł. 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotne tutejszosądową uchwałą z dnia 22. Września 1869 l. 2908. do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod l. k. 89 w Hłomczy położonej, we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Wania Fedyna należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 25. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 20 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 27. Marca 1874.

(1496 2—3) **Obwieszczenie.**

L 30. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Iwana Szweda c. k uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 98 zł. — ct. w. a wraz z odsetkami po 12% od dnia 28. Czerwca 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi; tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 złr 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotne tutejszo sądową Uchwałę z dnia 26. Października 1869 l. 3389 do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 7 w Krecowie położ nej, we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Iwana Szweda należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 3. Sierpnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 26 Marca 1874.

(1536 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 86. C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie, w myśl §. 301 ustawy o post. karn. z dnia 23. Maja 1873 mianować raczył Przewodniczącym Trybunału Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze; który posiedzenia swe d 17. Czerwca 1874 r. rozpocznie, prezydenta c k. Sądu obwodowego Józefa Dittricha; zastępcami zaś przewodniczącego Radców c.k Sądu krajowego Feliksa Madejewskiego i Ferdynanda Switalskiego, — co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Prezydjum Sądu obwodowego.

Sambor dnia 5. Maja 1874.

(1497 3—3) **Edikt.**

Nr. 1852. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Kossów wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der wieder Leib Sojcher ersiegten Forderung mit 1486 fl 4 kr. ö. W. s. NG. der früher mit 1 fl. 87 kr., 5 fl., 3 fl. und 5 fl. und gegenwärtiger mit 4 fl. ö. W. zugesprochenen Exekutionskosten die bereits mittelst h. g. Beschlußes vom 16. April 1870 Z. 838 bewilligte exekutive Feilbiethung der dem Leib Sojcher gehörigen bereits pfandweise beschriebenen und abgeschätzten sub CNro. 310 in Pistyn gelegenen Realitätshälfte zu Gunsten des h Zollärars in drei Terminen und zwar: am 27. Mai, 2?. Juni und 16. Juli 1874 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags unter der im letztbezogenen Bescheide normirten Veräußerungs-Bedingungen hiergerichts vorgenommen werden wird, und zwar bei den ersten zwei Terminen bloß um oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine aber um welchen immer Preis. Die Feilbiethungsbedingungen wie auch die Pfändungs- und Schätzungsprotokolle können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów am 15. April 1874.

(1531 3—3) **Konkurs.**

L. 3.953. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w XI. klasie rangi — rozpisuje się konkurs z terminem najdalej do 12. Czerwca 1874 r.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie, tudzież manipulacyi sądowej, a podania swe wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu w oznaczonym terminie i w przepisanych formach.

Lwów dnia 4. Maja 1874.

(1539 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 6394. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem sprzedaży materyałów tartych, które począwszy od 1 Stycznia do końca Grudnia 1874 na kameralnych tartakach w Mizuniu, w Strutynie niżnym, Ilemni i na dwóch tartakach w Suchodole, wyrobione będą, dnia 15 Maja 1874 o godzinie 10. przed południem odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Cenę fiskalną stanowi cennik materyałów tartych, zatwierdzony na 1874 r. — Nadwyżkę nad te ceny należy wyrazić w odsetkach.

Poręczne dla pojedyńczych tartaków wynosi:

przy Mizuniu	700 złr.
„ Ilemni	500 złr.
„ Strutynie	500 złr.
„ Suchodole (górny)	200 złr.
„ „ (dolny)	700 złr.

W ofertach nie mogą być umieszczone jakie kolwiekbądź zastrzeżenia ze strony kupca, lecz mają zawierać tylko obok poręcznego — uwagę wyraźną, na który tartak oferta opiewa, że warunki sprzedaży są oferentowi dobrze znane, i że na takowe bezwarunkowo przystaje.

Bliższe warunki licytacyi można się dowiedzieć, podczas godzin urzędowych u podpisanej Dyrekcyi.

C. k galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 5. Maja 1874.

(1446 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 921. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Pawła Pogorzelskiego w kwocie 100 zł. a w. z procentem 6 % od 2 Lipca 1873 i kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 34 ct. i 10 zł. 49 ct. a w. i niniejszej egzekucyi w kwocie 6 zł, 81 ct. a. w. dozwala się egz kucyjna sprzedaż realności pod Nr. 26. w Brodłach położonej, a Macieja Bila własnej, na dniu 27. Marca 1873 egzekucyjnie zajętej, a dnia 23. Października 1873 egzekucejnie opisanej, w 3ch terminach, t. j. dnia 16. Czerwca 1874, 13 Lipca 1874 i 10. Sierpnia 1874, każdym razem o 16. godzinie rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 410 zł. a. w.

Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 41 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, wykaz podatków zaś w Urzędzie podatk. w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczona być nie mogła, do rąk kuratora c. k. notaryusza Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 28. Marca 1874.

(1448 1—3) **Edykt.**

L. 1027. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Singera w kwocie 134 zł. w. a., właściwie połowy tej pretensyi z przynależytościami, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 64 w Woli przemykowskiej położonego Jana Ciupki własnego, z gruntu i budynków składającego się, w trzech terminach mianowicie: dnia 7. Lipca, dnia 7. Sierpnia i dnia 27. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 11tej przed południem w kancelaryi tutejszego c. k. Sądu przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2093 złr. 15 gr. w. a. zaś wadyum 209 zł w. a.

Sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, nastąpi dopiero przy trzecim terminie.

Akt zastawniczego opisania, akt oszacowania tejże realności, jako też dalsze warunki licytacyi, przejrzane być mogą w registraturze, a w dniu licytacyi u komiss. sądowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłow, dnia 15. Paźdź. 1873.

(1449 1—3) **Edykt.**

Nr. 677. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem nieznajomych z życia i miejsca pobytu Leibę Raucha, Majera Raucha, Chanę Mirl dw. im. Weinfeldową, Małkę Reichsthaler, Israela Hillera dw. im. Raucha i Aschera Raucha, że przeciwko nim wnieśli Chane Korn i Ides Gold pozew o uznanie prawa własności do kramnicy, izdebki i podsienia pod Nr. 83 w Ropczycach z pn. i że termin do rozprawy wyznaczonym został na dzień 1. Czerwca 1873 o 10. godzinie zrana. Dla Leiby Raucha został zamianowany za kuratora ad actum Abraham Sandhaus, zaś dla reszty pozwanych Dawid Frühmann z Ropczyc.

Wzywa się pozwanych, by ustanowionym obrońcom pisma i inne dowody ku obronie praw swych służące udzielili, lub żeby przy rozprawie sami albo przez zastępcę swego innego stanęli, gdyż inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Ropczyce 30. Marca 1874.

(1469 1—3) **Edykt.**

Nr. 11185. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo wszystkim ze swemi pretensyami na dobrach Hucisko Pieniackie Dom. 4 pag. 310 haer 1, 2, 3 masy spadkowej Antoniego de Olbrachcice hr. Bielskiego własnych w c. k. Starostwie brodzkiem położonych, zahipotekowanym wierzycielom, że sądowa rozprawa względem przyznania kapitałów indemnizacyjnych za zniesione powinności poddańcze rzeczonych dóbr orzeczeniem c. k. komisyi indemnizacyjnej powiatowej IV z dnia 7. Sierpnia 1865 do l. 1384 z r. 1852 w kwocie 113 zł. 10 kr. m. konw wymienionych, na skutek wezwania c. k. Namiestnictwa we Lwowie, jako dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych wdrożoną została

Wzywa się przeto niniejszym edyktem wszystkich ze swemi pretensyami na powyższych dobrach zahipotekowanych wierzycieli, ażeby bądź ustnie przy komisyi, tym celem ustanowionej, bądź też pisemnie przez protokół podawczy w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym swe zgłoszenia przy dokładnem oznaczeniu imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się lub tegoż pełnomocnika, pełnomocnictwem, prawomocnymi wymogami opatrzonem i legalizowanem, wykazać się mającego, podając zarazem kwotę żądanej pretensyi tabularnych, tak co do kapitału, jako też odsetków, o ile takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysłuża i tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, a w razie gdyby zgłaszający się po za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego przebywał, przy wymienieniu znajdującego się tutaj pełnomocnika w celu doręczenia sądowych zawezwań, gdyż w przeciwnym razie takowe zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do własnych rąk doręczone były, odesłane by zostały, tem pewniej włącznie po dzień 31 Maja 1874 wnieśli, inaczej bowiem wierzyciel się niezgłaszający potem przy terminie do wysłuchania interesowanych w swoim czasie wyznaczyć się mającym, nie będzie słuchany, lecz za takowego uważany, który na przekazanie swych pretensyi na kapitał indem. wedle przypadającego mu porządku zezwala i prawa wszelkich zarzutów i innych środków przeciw umowie przez jawiących się interesowanych, w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 Września 1850 zawartej w tem przypuszczeniu utraca, że pretensya jego w miarę porządku tabularnego na kapitał indemizacyjny przekazaną, lub też wedle § 27 ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Zarazem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu interesowanych, a w razie śmierci niewiadomych co do osoby i miejsca pobytu ich spadkobierców, że kuratorem dla nich, a mianowicie dla właściciela rzeczonych dóbr Antoniego Bielskiego i tegoż spadkobierców Anieli Miączyńskiej, Franciszki Stempkowskiej, Julianny Dzieduszyckiej, Maryi Trębińskiej i Elżbiety Bielskiej, tudzież dla wierzycieli hipotecznych Antoniego i Tekli Bielskiej, Teresy Koblańskiej Ignacego Miączyńskiego i Abrahama Kriegshabera adw. dr. Billet ze zastępstwem przez adw. dr. Holzera celem przeprowadzenia wdrożonej rozprawy ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie albo osobiście przed Sądem stanąć, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub też innego zastępcy sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 4. Lutego 1874.

(1470 1—3) **Edykt.**

Nr. 5183. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż w dniu 17. Maja 1866 zmarł w Kutach Onufry Hniulok i że do spadku jego powołani są, między innymi Jan Hniulok i Katarzyna Włos.

Ponieważ Sądowi nie jest znane miejsce ich pobytu, przeto wzywa się ich aby zgłosili się w przeciągu roku od dnia poniżej oznaczonego i wnieśli oświadczenie do spadku rzeczonego zmarłego, inaczej bowiem spadek będzie pertraktowany z zgłoszonymi spadkobiercami z kuratorem ustanowionym w osobie Tanasya Huculaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 24. Marca 1874.

(1471 1—3) **Edykt.**

Nr. 5879. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że Katarzyna Bohosiewiczowa dnia 27 Listopada 1863 w Kutach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem majątku zmarła.

Do tego spadku konkuruje między innemi Dawid Dawidowicz.

Ponieważ Sąd o jego życiu i miejscu pobycia żadnej nie ma wiadomości, przeto wzywa się go, ażeby o przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego się zgłosił i oświadczenie do przyjęcia spadku wniósł, gdyż inaczej spadek ten z deklarującymi się spadkobiercami i kuratorem jemu w osobie Waleriana Markiewicza nadanym, pertraktowanym będzie.

C. k Sąd powiatowy.

Kuty dnia 29. Marca 1874.

(1475 1—3) **Edykt.**

Nr. 6168. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa w skutek podania p. Mansueta Kozla de praes. 21. Marca 1874, l. 6168 o amortyzacyę zgubionej książeczki wkładkowej tarnowskiej kasy oszczędności z dtty 31go Stycznia 1871, Nr. 5236 str. 222 Tom. IX art. 999 na 10. zł. w. a. opiewającej i na okaziciela wystawionej, posiadacza tejże książeczki wkładkowej, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy o tem posiadaniu tutejszemu sądowi doniósł, inaczej książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 23. Kwietnia 1874.

(1476 1—3) **Edykt.**

L. 16795. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Teofilę Szarzyńską, iż w skutek wniesionego przez Chanę Pins przeciw niej podania o wydanie nakazu zapłaty z dnia 4. Lutego 1874 do l. 6677 uchwałą z dnia 6. Lutego 1874 do l. 6677 nakaz płatniczy na sumę wekslową 132 zł a. w. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Horwath doręczonym został.

Lwów dnia 17. Kwietnia 1874.

(1477 1—3) **Edykt.**

Nr. 21502. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych p. Zygmunta Saryusz Bielskiego i p. Emmę v. Korytko, że w skutek podania Maryi Meth z dnia 15. Kwietnia 1874 l. 21502 o nakaz płatniczy sumy wekslowej 1000 zł. wydanym został przeciw nim nakaz płatniczy.

Powyższy nakaz płatniczy doręcza się do rąk równocześnie w osobie p. adw. dr. Pomianowskiego, z zastępstwem p. adwokata dr. Brzezińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Zygmunta Saryusz Bielskiego i Emmę v Korytko, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub w Sądzie osobiście się zgłosili i celem przestrzegania praw swych co należy zarządzili, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1874.

(1479 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6054. Stosownie do wezwania c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 10. Października 1873 l. 54300 podaje c k. Sąd powiatowy w Kulikowie do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida H. Lebwohla w kwocie 80 zł. z odsetkami po 6% od 15. Czerwca 1872 i kosztami sądowemi w ilości 4 zł. 87 ct., egzekucyjnemi 1 zł. 87 ct, 9 zł. 50 ct. niemniej 3 zł. 66 ct egzekucyjna sprzedaż prawem zastawu opisanej i egzekucyjnie oszacowanej połowy realności włościańskiej pod l. k. 206 sub rep 276 w Żółtańcach położonej, do Pyłypa Litwin należącej na dniu 11. Czerwca, 9. Lipca i 6. Sierpnia 1874 każdą razą o godz. 10 przed południem pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Cenę wywołania licytować się mającej połowy gospodarstwa włość. pod l. k. 206 sub. Rep. 276 w Żółtańcach położonego Pyłypa Litwina własnej, stanowi cena szacunkowa wedle protokołu z dnia 17. Lipca 1873 l. 4152/73 w kwocie 295 zł. a. w.
2) Chęć kupienia mający złoży 10% procent t. j. 29 zł. 50 ct do rąk komisyi jako wadyum w gotówce lub publicznych papierach, albo w książeczkach kasy oszczędności galicyjskiej podług kursu poprzedzającego dnia licytacyi w urzędowej gazecie Lwowskiej.
3) Kupujący, któremu złożone wadyum w cenę kupna wliczonem będzie, winien resztującą cenę kupna, w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyjny do wiadomości sądowej biorącej tem pewniej do depozytu sądowego złożyć, ile że w przeciwnym razie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya połowy rzeczonej realności na żądanie jakiegokolwiek bądź wierzyciela dozwoloną zostanie.
4) Dekret własności nabytej połowy realności powyższej wydanym zostanie kupującemu dopiero po wypełnieniu wszystkich warunków licytacyjnych.
5) Akt licytacyjny odbędzie się w Sądzie w Kulikowie w powyższych trzech terminach, a to z tem, że sprzedaż połowy realności nastąpi przy pierwszym i drugim terminie wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 19. Marca 1874.

(1480 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 946. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości iż na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 15go Maja 1873 l. 1707 celem zniesienia współwłasności realności Nr. 38 w Czotkowicach i na zaspokojenie kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 11 złr. 1 ct. w. a. Maryanny Kalenbowej dozwala się egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 38 subrep 4. w Czotkowicach położonej a dawniej do massy Szczepana Bodzęty należącej, a w posiadaniu pozwanych znajdujących się na dniu 13. Września 1873 opisanej i oszacowanej, w trzech terminach t. j. dnia 23. Czerwca 1874, 21. Lipca 1874 w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 250 złr.

Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 25 złr. a. w., warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie wykaz podatków zaś w nrzędzie podatkowym w Chrzanowie, o czem uwiadamia się nie znanych wierzycieli i tych być nie mogła do rąk kuratora p Rudolfskiego Notaryusza w Krzesowicach i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzesowice dnia 3. Kwietnia 1874.

(1482 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5037. C. k. Sąd krajowy Lwowski niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Galicyjskiej kasy oszczędności z dnia 27. Stycznia 1874 dobra Rodatycze i Haliczanów w powiecie Lwowskim położone wedle Dom 493 p. 253 n 90 on p. Antoniego Machana własne, w celu zaspokojenia pretensyi nakazem płatniczym z dnia 20. Lipca 1872 do l. 39392 przeciw p. Antoniemu Machanowi przez Galicyjską kasę oszczędności w kwocie 13.324 złr 59 ct. aw. z 6% odsetkami od dnia 20. Maja 1873 bieżącemi, kosztami sądowemi w kwocie 9 złr. 2 cnt. a. w. kosztami egzekucyjnemi w kwocie 37 złr. 56 ct. aw. wywalczonej przez publiczną licytacyę w 2 terminach mianowicie: dnia 24go Czerwca 1874 i dnia 4 sierpnia 1874 każdą razą o godz. 11. przed południem w Lwowskim c. k Sądzie krajowym odbyć się mającą w drodze egzekucyi sprzedane zostaną, a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi w myśl rozporządzenia c. k. ministerstwa stanu i sprawiedliwości z dnia 28. Października 1865 Nr. 110 dz. pr. pań. wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 53 859 złr. 20 cnt. m. k, czyli 56.552 złr 30 cnt. w. a.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem gruntów pod kolej żelazną Karola Ludwika zajętych i z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5.656 złr. w a. bądź w gotowiznie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic akcyjnego banku hipotecznego lub austr. banku narodowego, albo też w Galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu w „Gazecie Lwowskiej" wykazanego, do rąk komissyi licytacyjnej jako wadium złożyć — Galic kasa oszczędności i c. k. uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny od składania wadyum są uwolnione. Wadyum w gotowiznie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po prawomocności uchwały sądowej licytacyą zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, że wierzytelność galic. kasy oszczędności, i c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego z przynależytościami bezpośrednio w zupełności zapłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości, przyzwolenie tych Zakładów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał.— Suma przez nabywcę Galic. kasie oszczędności i c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu w gotowiznie zapłacona, lub przez którykolwiek z tych Zakładów na dobrach pozostawicna, jako na poczet ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu w gotowiznie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności złożonego wadyum, galic. kasie oszczędności i c. k. uprzyw. gal. akcyjnemu bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub na poczet ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej sumy tych zakładów wypadnie, — winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia Sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 6% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać.

6. Nabywca obowiązanym jest, te wierzytelności hipoteczne, którychby wierzyciele przed umówionym może terminem wypowiedzenia przyjąć nie chcieli, na poczet w miarę ofiarowanej ceny kupna, zaś obowiązki Dom 68 pag. 183 n. 1, 2, 8, 9, 10, on i Dom 283 pag. 92 n. 23 i 50 on, intabulowane, które jako ciężary gruntowe przy hipotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

7. Skoro się nabywca przed Sądem wykaże, że 4o warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4. warunku dokonane uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr tudzież wszelkie ciężary i ryzyko na nabywcę przejdą.

Zarazem wydany będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności, z mocy którego nabywca za właściciela nabytych dóbr, jednakże tylko w tedy zaintabulowanym zostanie, jeśli rownocześnie zaintabulowanie obowiązków nabywcy w § 5. i 9. niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr na koszt jego nastąpi, — przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności, z wyjątkiem tych, któreby przez Galic kasę oszczędności i ck. uprzyw. akcyjny bank hipoteczny przy hipotece dóbr pozostawione były, tudzież z wyjątkiem pozycyj Dom 68 pag. 183 n. 1, 2, 8, 9, 10 on i dom 283 pag. 92 n. 23 i 50 on. wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

8. Wszelkie z przeniesienia własności z intabulacyą połączone koszta, winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

9. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum, które na poczet wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i ryzyko nabywcy w jednym tylko

terminie i nawet niżej ceny wywołania będą sprzedane.

10 Gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 7my Września 1874 o godz. 4. po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

11. Extrakt tabularny w tutejszo sądowej Registraturze przejrzanym być może a względem podatków odsyła się chęć kupna mających do dotyczącego urzędu podatkowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia c. k Sąd wierzycieli hipotecznych znanych do rąk własnych a wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 9. Stycznia 1874 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały exekucyjne z jakiego bądź powodu albo wcale nie, lub za późno doręczone zostały do rąk kuratora adwokata krajowego Dra Brzezińskiego z zastępstwem adwokata kraj. Dra Łubińskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Marca 1874.

(1489 1–3) **Edikt.**

Z. 2155. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Wechselforderung pr. 1165 fl. öst. W. sammt 6% Zinsen vom 14. September 1867, Gerichtskosten pr. 6 fl 37 kr., der bereits zuerkannten Executionskosten pr. 4 fl. 1 kr. und 6 fl. 2 kr. öst. W. sowie der gegenwärtig zuerkannten Kosten pr. 9 fl. 6 kr. öst. W., die executive öffentliche Versteigerung der der schuldnerischen liegenden Masse des Chaim Leib Weidler gehörigen Hälfte der in Stanislau sub Nr. 61¾ gelegenen Realität zu Gunsten des Josef Weidler bewilligt wurde und am 11. Juni 1874, am 9. Juli 1874 und am 6. August 1874, jedesmal um 10 Uhr V. M. im Gerichtssalle stattfinden wird, und zwar wird diese Realitätshälfte beim 1. und 2. Termine nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine aber auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 274 fl. 20 kr. ö. W. angenommen. Jeder Kauflustige ist gehalten vor dem Beginne der Licitation um 10% Vadium d. i. den Betrag von 27 fl. 42 kr. ö. W. entweder im Baaren oder in cursmäßigen öffentlichen Werthpapieren zu Händen der Licitationscommission zu erlegen, welches dem Bestbieter in den Kaufpreis eingerechnet, dagegen den übrigen Kauflustigen sofort nach beendigter Licitation rückgestellt werden wird.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen so wie der Schätzungsakt und Tabularauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Kreisgericht.

Stanislau den 18. März 1874.

(1500) **Ogłoszenie.**

L. 681. Chaim Eliasz Liebenman, kupiec z Zółkwi, oddał c. k Sądowi powiatowemu w Zółkwi banknot na 100 złr. z którym nieznana mu dziewczyna około 20 lat mająca, ubrana po miejsku na dniu 25. Września 1873 doń, celem kupna perkalu przyszła a w podejrzeniu że nieprawnym sposobem setkę tę posiada dla tego pop dła, albowiem dając setkę zażądała wydania jej drobnych pieniędzy z tej pięćdziesiątki. — Dziewczyna ta ucieczką swą ze sklepu Liebermana stwierdziła to podejrzenie — gdy jednak dotychczasowe dochodzenie właściciela tej setki nie wykryto — przeto wzywa się poszkodowanego właściciela — ażeby w myśl §. 376 u p. ust. z swym prawem do tej setki w ciągu jednego roku od 3go ogłoszenia w dzienniku policyjnym i „Gazecie Lwowskiej" licząc w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym zgłosił i takowe udowodnił.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokal dnia 24. Kwietnia 1874 r

(1502 1–3) **Edykt.**

L. 12.570. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Wolańskiego, dawniej urzędnika przy filii banku galic. hipotocznego w Krakowie że przeciw niemu A. F. Hochwald, utrzymujący handel wekslarski w Krakowie, wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z d. 1. Maja 1874 l. 12.570 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 1.300 zł. z pr.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Wolańskiego nie jest wiadomem, przeto c.k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra Adolfa Korczyńskiego, z substytucyą p. adwok. Dra Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł. w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 1. Maja 1874.

(1503 1—3) **Edykt.**

L. 582. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wyrokiem c. k. Sądu wyższego w sprawach dochodowych z dnia 1. Czerwca 1866 do l. 182 i c. k. Sądu najwyższego z dnia 22. Listopada 1868 l. 9 przyznanej kwoty, 599 zł. 88 ct. i 25 zł. w. a. z. p. n. odbędzie się na rzecz c. k. prokuratoryi skarbowej w imieniu wysokiego skarbu, a względnie tejże prawonabywcy Ejzika Erdheima publiczna sprzedaż realności pod Nm. domu 150, 147, 169, 199, 284 i 23 w Sośnicy położonych, w protokole zajęcia z dnia 15go Listopada i 9. Grudnia 1864 bliżej opisanych, ciała tabularnego nie stanowiących, w objętości 27 morgów 1.077 kw. sążni mających, na 3.692 zł. w. a. oszacowanych, na dniu 24. Czerwca, 20. Lipca i 25. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w sądzie tutejszym, pod warunkami w uchwale z 6. Marca 1874 l. 582 bliżej wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołów zajęcia i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno dnia 6go Marca 1874.

(1506 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.584. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo, że celem ściągnięnia wywalczonej przez Jakuba Schustera sumy wekslowej 58 złr. w. a. z p. n. realność pod l. d. 51 w Bolechowie położoną a dłużnika Józefa Kordasiewicza własna, ciała tabularnego niestanowiąca w terminach 10. Czerwca i 10. Lipca 1874 tylko za, lub powyżej, zaś 12. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. — Cena szacunkowa wynosi 480 zł. wa zaś wadium 10%; resztę warunków licytacyi można każdą razą w sądzie tutejszym przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, dnia 22. Kwietnia 1874.

(1508 1—3) **Edykt.**

L. 9.034/74 Ces. kr. sąd wyższy krajowy niniejszym do wiadomości podaje że na żądanie Jana Zarychty z dnia 22. Kwietnia 1873 l. 5212 w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24. Listopada 1873 roku l. 14.099 nowe, ciało tabularne dla parceli ogrodowej pod l. top 3 144 a wedle nowego pomiaru pod l. parc. 799 utworzonem zostało, która to parcela wedle protokołu opisania i dochodzenia stanu posiadania dnia 22. Sierpnia 1873 do l 14.099 przodsięwziętego. 445 sążni kwadratowych obejmuje, na zachód z ulicą zaogrodną, na wschód z starym rowem, na południe z realnością domową Jana Zarychty pod l. 803, a na północ z ogrodem Jędrzeja Muryja pod l. parc. 919 granicy.

Za właściciela onej Jan Zarychta w skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24. Listopada 1873 liczba 14 099 w księdze gruntowej Tarnopolskiej wpisany został, które to wpisanie od dnia 30. Kwietnia 1875 moc intabulacyi uzyska.

Dalej wiadomo się czyni, że od wyż oznaczonego dnia nowe prawa własności, zastawu lub prawa gruntowe na realność tę tylko wpisaniem do księgi gruntowej nabytemi ograniczonemi na innych przeniesionemi lub zniesionemi zostaną.

Wzywa oraz niniejszem: a) wszystkich, którzyby na podstawie prawa nabytego od dnia tego nowego wpisu, zmianę jaką co do własności lub posiadania żądali, czy to przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia lub składu, jakoteż b) wszystkich, którzy jeszcze przed dniem tego nowego wpisu na realność tę, lub części onej, prawa zastawu służebnictwa, lub inne do ksiąg gruntowych należące prawa nabyli, o ile takowe prawa jako ciężary wpisane być mają, i przy utworzeniu tego ciała nowego wpisane nie zostały, ażeby dotyczące podanie aż do 30. Kwietnia 1875 do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, a to tem pewniej wnieśli, inaczej stracą prawo dochodzenia swoich pretensyi naprzeciw trzecim osobom, które na podstawie wpisów niezaprzeczonych prawa gruntowe w dobrej wierze nabyli.

Od obowiązku zgłoszenia tego nie uwalnia ani okoliczność że prawo zgłosić się mające z księgi gruntowej, lub z jakiej uchwały sądowej się okazuje, ani też, że podanie jakie na prawa te ściągające przy sądzie się w toku znajduje.

Na ostatku wiadomem czyni się, że przywrócenie terminu edyktalnego zaniedbałego miejsca niema, i przedłożenie onego nie dopuszczalnem jest.

Z rady c. k. wyższ. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22. Kwietnia 1874.

(1511 1—3) **Edykt.**

L. 1743. Rzeszowski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę p. Wiktora Zbyszewskiego zaprowadzono postępowanie amortyzacyjne, co do zaginionego kwitu depozytowego Rzeszowskiej kasy miejskiej z 20. Listopada 1861 na 5 sztuk obligacyj długu państwa z 1860 Ser 4204 Nr. 2. 3. 5. 6. i 20. po 100 złr. do art. 87. złożonych.

Ktoby zatem ten kwit depozytowy posiadał, lub jakie prawa sobie do niego rościł, ma się z takowemi w przeciągu jednego roku zgłosić, gdyż w razie przeciwnym kwit ten po upływie terminu zostanie amortyzowanym.

Rzeszów dnia 6. Marca 1874.

(1510 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9823. Od 1. Maja b. r. począwszy, będą przyjmowani do jazdy szybkowozem obiegającym na przestrzeni między Lwowem a Brzeżanami także podróżni do Winnik i Kurowic, za opłatą obliczyć się mającą podług rzeczywistego oddalenia milowego — pod warunkami jednakże — że wolne miejsca w wozie pocztowym nie zostaną zajęte przez podróżnych na dłuższą przestrzeń i że przez zajęcie tych miejsc nie będzie potrzebną przyprzążka.

Oddalenie wynosi:

z Winnik	do Lwowa	1 2/8	mili
„ „	„ Gajów	1 4/8	„
z Kurowic	„ „	1 2/8	„
„ „	„ Podhajczyk	1 4/8	„

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 23. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 9823. Vom 1. Mai l. J. werden auf der Mallepostroute Lemberg-Brzeżan nach Winniki und Kurowice Reisende gegen Entrichtung der nach der thatsächlichen Meilenentfernung entfallenden Passagiersgebühr und gegen dem aufgenommen, das die noch unbesetzten Plätze im Postwagen nicht von Reisenden für eine längere Strecke benützt wurden und durch deren Aufnahme keine Mehrbespannung erforderlich wird.

Die Entfernung

von Winniki	nach Lemberg	beträgt	1 2/8	Meilen
„ „	„ Gaje	„	1 4/8	„
„ Kurowice	„ „	„	1 2/8	„
„ „	„ Podhajczyki	„	1 4/8	„

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 23. April 1874.

(1512 1—3) **Edykt.**

L. 3468. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Petronelę Bogdanowicz, że spadkobiercy Jana Pawła Pilera przeciwnicy na dniu 18. Marca 1874 do l. 3468. pozew o extabulacyę obowiązku spłacenia wszystkich ciężarów z realności w Stanisławowie dawną l. k. 10. oznaczonej, tudzież prawa Petronelii Bogdanowiczowej dożywotniego mieszkania ze stanu biernego realności pod l. k. 18 2/4 w Stanisławowie położonej, wnieśli, która to skarga uchwałą tusądową z dnia 31. Marca 1874 do L. 3468. do ustnej rozprawy na dzień 23. Czerwca 1874 dekretowaną została. Gdy miejsce pobytu pozwanej tutejszemu c. k Sądowi wiadomem nie jest, przeto został do jej zastępowania adw. dr. Eminowicz z substytucyą adw. dr Maramorosza kuratorem zamianowany Wzywa się przeto pozwaną Petronelę Bogdanowicz. ażeby przy powyższym terminie w tutejszym c k. Sądzie obwodowym osobiście stanęła, albo zamianowanemu zastępcy informacye udzieliła, lub też innego zastępcę mianowała, i o tem Sąd tutejszy zawiadomiła, inaczej bowiem złe skutki z niewykonania tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 31. Marca 1874.

(1532 1—3) **Konkurs.**

N. 910. W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi przy c. k Sądzie powiatowym w Niemirowie — rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Ubiegający się o tę posadę – mają swoje prośby załącznikami należycie poparte — wnieść w powyższym terminie do Prezydyum tutejszego ces. król. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. Maja 1874.

(1540 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 754. Do wykonania czynności mierniczych w okręgu Tarnopolskiej c. k. Podkomissyi krajowej podatku gruntowego, ogłasza się niniejszem konkurs na pięć posad mierniczych prowizorycznych z dzienną płacą trzech a ewent. czterech złr. w. a

Ubiegający się o posady rzeczone winni wnieść podania własnoręcznie pisane najdalej do końca Maja b. r. w drodze właściwej władzy politycznej, a jeżeli w służbie publicznej się znajdują, w drodze przełożonej władzy do Prezydyum tutejszej Podkomissyi krajowej i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: Obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, i że władają językami krajowemi, tudzież udowodnić uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych.

Z Prezydyum c. k. Podkomissyi krajowej podatku gruntowego.

Tarnopol dnia 30. Kwietnia 1874.

(1543 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 187. Z c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce podaje się do wiadomości ogólnej, że w dniach 22. Maja, 25. Czerw. i 24. Lipca 1874 każdą razą o godz. 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 20/120 w Małej wsi, małżonków Sebastyana i Zofii Talagów własnej celem zaspokojenia pretensyj Józefa Perlbergera pto 465 złr. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 5.050 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyj wadium w kwocie 505 zł. w. a w gotówce lub w papierach wartościowych wedle kursu dnia licytacyi rachować się mających do rąk komissyj licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych zawartych w projekcie warunków licytacyjnych, oraz protokół oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28. Kwietnia 1874.

(1548) **Edykt.**

L. 9.873. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie, orzekł w dniu dzisiejszym, że treść artykułu wstępnego umieszczonego w Nrze 98. w Krakowie wychodzącego dziennika „Kraj" z 30. Kwietnia 1874 pod napisem „Przegląd polityczny" rozpoczynającego się słowami „Dzienniki wiedeńskie" a kończącego w ustępie 6tym słowami „dla zapewnienia pokoju" zawiera przedmiotową istotę zbrodni zaburzenia publicznej spokojności z §. 65 lit a) u k. i art. II. ust. z 17. Grudnia 1868 Nr. 8. dz. p. p. z roku 1863 — przeto rozpowszechnianie wzmiankowanego artykułu zakazuje się.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków dnia 5go Maja 1874

(1552 1—3) **Edykt.**

Nr. 1975. Z c. k. Sądu powiatowego w Gródku na zaspokojenie sumy wekslowej przez Josla Altschullera przeciw Ołeksie Bołkit i Dmytrowi Darmohraj wywalczonej w kwocie 200 zł. w a z odsetkami po 6% od dnia 18. Grudnia 1870 bieżącemi, kosztów sądowych 7 złr. 98 ct tudzież kosztów egzekucyjnych 4 zł. 23 ct., 1 zł. 36 ct., 3 zł. 38 ct., 6 zł. 2 ct. i 5 zł. 88 ct. w. a., rozpisuje się ponowna publiczna licytacya realności gruntowych pod N. kon. 45 i 46 w Kamieniobrodzie położonych Ołeksy Bołkit i Hrymka Darmohraja własnych ciała tabularnego nie stanowiących na rzecz Josla Altschüllera, które w dwóch tylko terminach a to na dniu 28. Maja 1874 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na dniu 2. Lipca 1874 i poniżej tej ceny, każdą razą o godzinie 10. rano sprzedane będą pod warunkami łagodniejszemi w protokole z dnia 23. Lutego 1874 ułożonemi, które w tut. registraturze przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 600 zł. wa. zaś jako wadyum ustanawia się kwota 30 zł. w. a.

Gródek dnia 7. Kwietnia 1874.

(1553 1—3) **Edykt.**

L. 928. C. k. Sąd powiat. w Winnikach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. upr. yw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia wywalczonej przeciw Hnatowi Kałmuk kwoty 150 zł. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 5. Czerwca, 3. Lipca i 3 Sierpnia 1874 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 73 w Mikłaszowie położonej, Hnata Kałmuka własnej, ze wszelkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 25. Czerwca 1869 do l. 5.303 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Rzeczona realność zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną, cenę wywołania stanowi kwota 600 złr., zakład zaś 60 zł. który chęć kupienia mający do rąk komissyi gotówką lub w papierach wartościowych złoży.

Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Winniki dnia 15. Kwietnia 1874.

(1561 1—3) **Kundmachung.**

Z. 8588. Vom k. k. Oberlandesgerichte wird bekannt gemacht, daß der mit Decret des h. k. k. Justiz-Ministeriums vom 2. Jänner 1874 Z. 16931/73 zum k. k. Notar in Kimpolunk ernannte Hr. Theodor Teodorowicz den Amtseid am 26. März 1874 beim k. k. Landesgerichte Czernowitz abgelegt hat.

Lemberg, am 7. April 1874.

(1442 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 731. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu, za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego z 23. Marca 1874 l. 3407 uznaje Piotra Borowskiego z Iwanczan za marnotrawcą, i ustanawia dla niego kuratorem Iwana Borowskiego.

Tarnopol, dnia 3. Kwietnia 1874.

(1445 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1744. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Merdaczka 200 zł. a. w. wraz z procentem zwłoki 6 % od 8. Marca 1873, i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 3 zł. 50 ct. i 2 zł. 50 ct. i niniejszej egzekucyi 6 zł. 16 ct. a. w. dozwala się egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 47, w Tenczynku położonej, a massy Antoniego Buryana własnej, na dniu 1. Kwietnia 1873 egzekucyjnie zajętej, a dnia 6go Lutego 1874 egzekucyjnie opisanej, w trzech terminach, t. j. dnia 9. Czerwca 1874, 7. Lipca 1874 i 4. Sierpnia 1874, każdym razem o 10. godzinie rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 457 zł. w. a.

Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 46 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, wykaz podatków zaś w Urzędzie podatk. w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana Wojciecha Gieleckiego z Krzeszowic i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 28. Marca 1874.

(1399 3—3) **Edykt.**

L. 2132. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 zł. 56 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 15go Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 82 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 61 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Gabryela Wołka własnej, w Kościejowie pod Nr. 32 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi, gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 30. Maja 1874, na dniu 2. Lipca 1874, i na dniu 3. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 30. Marca 1874.

(1520 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8361. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21. Stycznia b. r. l. 38712 zaprowadza się z dniem 10. Maja b. r. w jednej części obrębu doręczania urzędu pocztowego w Zatorze dzienna służba listonosza wiejskiego.

Chody doręczania będzie listonosz wiejski w następującym porządku uskuteczniać:

Z Zatora	o XI g.	40 m	przed południem
z Rudz	o XII „	25 „	w południe
z Graboszyc	o 1 „	25 „	po południu
z Kozińca	o 2 „	— „	„
z Przybradza	o 2 „	25 „	„
z Swinki	o 2 „	45 „	„
z Rudz	o 4 „	— „	„
w Rudzach	o XII „	15 m.	w południe
w Graboszycach	o 1 „	10 „	po południu
w Kozińcu	o 1 „	50 „	„
w Przybradzu	o 2 „	10 „	„
w Swińce	o 2 „	35 „	„
w Rudzach	o 3 „	45 „	„
w Zatorze	o 4 „	35 „	„

Skrzynki na listy umieszczone zostaną w Rudzach, Graboszycach i Przybradzu.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 26. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 8361. Im Grunde Erlaßes des hohen k. k. Handelsministeriums vom 21. Jänner l. J. Z. 38712 wird mit 10. Mai l. J. in einem Theile des Bestellungsbezirkes des Postamtes Zator der tägliche Landbriefträgerdienst eingeführt.

Die Bestellungsgänge des Landbriefträgers werden in folgender Ordnung stattfinden:

Von	Zator	um XI	Uhr	40	M.	VMtg.
„	Rudze	„ XII	„	25	„	Mitgs.
„	Graboszyce	„ 1	„	25	„	NMtgs.
„	Koziniec	„ 2	„	—	„	„
„	Przybradz	„ 2	„	25	„	„
„	Swińka	„ 2	„	45	„	„
„	Rudze	„ 4	„	—	„	„
In	Rudze	um XII	Uhr	15	M.	Mtgs.
„	Graboszyce	„ 1	„	10	„	NMtg.
„	Koziniec	„ 1	„	50	„	„
„	Przybradz	„ 2	„	10	„	„
„	Swińka	„ 2	„	35	„	„
„	Rudze	„ 3	„	45	„	„
„	Zator	„ 4	„	35	„	„

Briefsammelkästen werden in Rudze, Graboszyce und Przybradz aufgestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 26. April 1874.

(1435 3—3) **Edykt.**

L 2371. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do wiadomości, iż Mikołaj Dudek młodszy, zmarł w Filipowicach na dniu 18. Maja 1873 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy Sądowi miejsce pobytu Antoniego Dudka nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby się zgłosił do Sądu w ciągu roku jednego od daty i złożył deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z sukcessorami zgłaszającymi się i z kuratorem Gabryelem Ziarno w Filipowicach, dla Antoniego Dudka ustanowionym, z tym dodatkiem, iż wypadający na tegoż spadek czysty, aż do udowodnienia jego zejścia lub uznania go za zmarłego, w Sądzie byłby zachowanym.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 20. Kwietnia 1874.

(1436 3—3) **Edykt.**

Nr. 3939. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dr. Antoni Buchelt, właściciel apteki obwodowej w Tarnopolu, uchwałą tutejszo sądową z dnia 31. Marca 1874 l. 3939 za głupkowatego i do zarządzenia swemi sprawami niezdolnego uznany i że dla niego c. k. kapitana p. Władysława Schnajdra kuratorem ustanowiono.

Tarnopol, dnia 31. Marca 1874.

(1439 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 2953 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wygranej przez Mojżesza Stein przeciw Wenantemu i Emilii Nowosieleckim sumy 480 zł. a. w. z procentem 18 od sta od 10. Listopada 1870, kosztów 8 zł. 66 ct. a. w.; dozwala c. k. Sąd obwodowy przymusową sądową licytacyę sum, mianowicie: a) sumy 1200 złr. m. k. na rzecz dłużniczki Emilii Nowosieleckiej w stanie biernym dóbr Wojtkowa jak Dom. 223 pag. 139 n. 47 on. intabulowanej i b) sumy 30.000 zł. polskich a względnie 6750 złot. polskich na rzecz Wenantego Nowosielskiego w stanie biernym dóbr Wojtkowa jak Dom. 39 pag. 270 n. 24 on. i Dom 223 pag. 133 n. 36 on. intabulowanej, która licytacya odbędzie się na jednym terminie, a to dnia 22. Czerwca 1874 o 10tej godzinie rano w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu, na którym te sumy także niżej sumy wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedane być mogą, pod następującemi warunkami:

1) Jako cena wywołania stanowi się nominalna wartość 1200 złr. m. k. czyli 1260 zł. w. a. i 6750 zł. polskich czyli 708 zł. 75 ct. a. w. czyli razem 1968 zł. 75 ct. a. w.
2) Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 10tą część ceny wywołania w okrągłej kwocie 197 zł. w. a. złożyć w gotówce jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.
3) Po odbytej licytacyi wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, innym zaś kupującym zaraz zwróconem zostanie.
4) Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, całą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone zostanie, w gotówce do Sądu złożyć, poczem wydany mu zostanie dekret własności względem tych sum, na podstawie którego za ich właściciela na koszt własny zaintabulowany zostanie.
5) Kupiciel winien będzie należytość od przeniesienia własności tych kwot z własnych funduszów zapłacić.
6) W razie, gdyby nabywca któregokolwiek z tych warunków niedopełnił, stanie się on umowołomnym, natenczas przepada złożone przezeń wadyum na rzecz wierzycieli i rozpisaną zostanie relicytacya tych kwot, odbyć się mająca na jego koszt i stratę w jednym terminie na którym kwoty te za jakąbądź cenę sprzedane zostaną, a umowołomny nabywca za wszelką przez swoją niesłowność wyrządzoną szkodę nietylko swojem wadyum ale i całym swoim majątkiem odpowiadać będzie.
7) Kupiciel obowiązany będzie te ciężary hipoteczne, którychby wypłaty wierzyciele przed umówionym, lub prawnym terminem wypowiedzenia przyjąć nie chcieli, w miarę zaofiarowanej ceny kupna przyjąć na siebie.
8) Gdyby egzekucyę prowadzący Mojżesz Stein chciał współlicytować, będzie on uwolniony od złożenia wadyum 197 zł. jeżeli wyciągiem hipotecznym się wykaże, że takowe na swojej pretensyi 480 zł. a. w. z pn. ubezpieczył.
9) Gdyby prowadzący egzekucyę Mojżesz Stein stał się nabywcą tych kwot, wolno mu będzie, egzekwowaną przezeń kwotę 480 zł. a. w. z pn. ze stosowną ilością zaofiarowanej przez niego ceny kupna, o ile takowa przez wierzytelności jego pretensye poprzedzające wyczerpaną nie zostanie, zkompenzować i takowej do depozytu sądowego nie składać. — Wyciąg tabularny, dotyczący się kwot sprzedać się mających, może być przejrzany w sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony sporujące, p. Stanisława Pieniążek, c. k. prokuratoryę skarbu, jakoteż c. k. urząd podatkowy w Birczy, nareszcie hipotecznego wierzyciela Józefa Staudt z miejsca pobytu niewiadomego, dalej wszystkich wierzycieli, którzyby na kwotę 30.000 zł. pol. po dniu 7. Marca 1872, zaś na sumie 1200 zł. m. k. po dniu 7. Marca 1872, zaś na sumie 1200 złr. m. k. po dniu 30. Kwietnia 1872 prawo zastawu uzyskali, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. Regera i substytuta p. adwokata dr. Skałkowskiego równocześnie ustanowionych i przez edykta gazetami ogłasza się.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 26. Marca 1874.

(1444 3—3) **Edykt.**

Nr. 2087. C. k. Sąd powiat. w Krzeszowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi p. Nissen Wienera przeciw Pawłowi Buczkowi w kwocie 79 zł. 50 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 zł. 9 ct., 6 zł. 42 ct. i 5 zł. 42 ct. w. a. dozwolona rezolucyą z d. 1. Września 1873, l. 4234, egzekucyjna sprzedaż domu pod Nr. 185 w Regulicach położonego, a Pawła Buczka własnego, na dniu 20. Kwietnia 1873 egzekucyjnie zajętego i oszacowanego, w jednym tylko terminie, t. j. dnia 1. Czerwca 1874, o 8. godzinie rano w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie pod warunkami poprzednio dozwolonej obwieszczeniem z d. 1. Września 1873 l. 4234 licytacyi. Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Na tym terminie powyższy dom także niżej ceny kupna sprzedany będzie.

O czem się niewiadomych wierzycieli i tych którzyby wcześnie rezolucyi licytacyjnej nieotrzymali, przez edykt i kuratora p. notaryusza Rudolphiego w Krzeszowicach uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice d. 14. Kwietnia 1874.

(1336 3—3) **Edykt.**

L. 2330. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Rozalię z Szmoniewskich Krzyżanowską, że przeciw niej Ignacy Krzyżanowski i Wiktorya z Krzyżanowskich Balicka o wykreślenie sumy 100 duk. z następnemi pozycyami ze stanu biernego części dóbr Czechy, Iskrowszczyzna zwanej, pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 18. Maja 1874 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Rozalii z Szmoniewskich Krzyżanowskiej lub w razie śmierci jej nieznanych spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Wesołowskiego z substytucyą dr. Warteresiewicza za kuratora nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

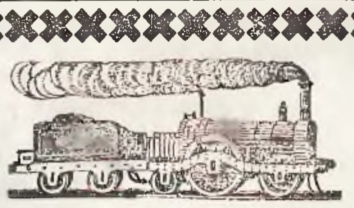
Upomina się niniejszym edyktem pozwaną, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub w razie innego obrońcę sobie wybrała, i o tem c. k. Sądowi tutejszemu doniesła, w ogóle zaś aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 18. Marca 1874.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



(1542 2—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 15. Maja r. b. aż do dalszego postanowienia **wcielony będzie artykuł „nawóz sztuczny mineralny“** w południowo-rossyjsko-austryackim, a względnie w południowo-rossyjsko-północno-niemieckim ruchu związkowym **do specyalnej taryfy Nr. 4.**

Lwów, 5. Maja 1874. **Dyrekcya ruchu.**

[1558 1—3] **Obwieszczenie.**

L. 1180. Zwierzchność gminna wol. król. handlowego miasta Jarosława podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w urzędzie gminnym na podstawie uchwały rady gminnej z dnia 4. b. na dniu 19. Maja 1874 w zwyczajnych urzędowych godzinach, przeprowadzoną będzie publiczna licytacya względem zapewnienia zbudowania całkiem nowego gmachu na umieszczenie w tym c. k. wyższej szkoły realnej, do której to licytacyi Zwierzchność gminna chęć licytować mających przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Cena fiskalna zbudować się mającego gmachu na placu pod tenże przez gminę dostarczyć się mającym, wynosi według kosztorysu w ogóle 111.860 złr. 50 kr. w. a., z której każdy do licytacyi przystępujący przedsiębiorca 10 procentowe wadium w kwocie 11.186 złr. 5 kr. w. a. do rąk komissyi licytacyjnej w gotowych pieniądzach, od których gmina odsetki płacić nie obowiązuje się, lub w papierach publicznych, według kursu Gazety Lwowskiej złożyć będzie miał. Pozostawia się przedsiębiorcom wolność, pisemne oferty przed terminem licytacyi lub przy licytacyi najpóźniej do 3ciej godziny po południu wnieść na ręce Zwierzchności gminnej, te jednakowoż muszą według przepisanej formy wyraźnie bez poprawek być napisane i powyższem wadyum jakoteż świadectwem oferenta co do pewności i udolności jego do podobnych przedsiębiorstw zaopatrzone. Plany, kosztorys i warunki licytacyi zbudować się mającego budynku w tutejszym urzędzie gminnym przejrzeć lub odpisy sporządzić będą mieli dozwolone.

Jarosław dnia 5. Maja 1874 r.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.